

Nowa porażka Mendes-France'a Głosowanie nad ratyfikacją I artykułu układów odroczone

PARYŻ
Po wznowieniu obrad w nocy z 29 na 30 grudnia omawiano kwestię proceduralną, spowodowaną wycofaniem z rządowego projektu ustawy punktu dotyczącego utworzenia dwóch podkomisji parlamentarnych, mających nadzorować wykonanie układów paryskich. Wielu deputowanych, w tym komunistę Kriegl-Valrimont niezależny oraz (deputowany prawicowy) Quillet, stwierdziło, że art. 1 układów paryskich uległ ponownej zmianie, wobec tego rząd, wiążąc z tym artykułem kwestię zaufania, musi się zgodzić na głosowanie po upływie 24 godzin.

Deputowani popierający Mendes-France'a sprzeciwili się temu pragnąc za wszelką cenę przeprowadzić niezwłocznie głosowanie nad układami paryskimi. W tej procedurze rażonej sprawie odbyło się głosowanie na plenarnym posiedzeniu parlamentu w późnych godzinach nocnych. Większość deputowanych poparła stanowisko rządu.

Następnego dnia sprawa została rozpatrzona przez Komitet Seniorów Zgromadzenia Narodowego, który uzwał uchwałę parlamentu za niesłuszną i orzekł, że głosowanie nad art. 1 w jego obecnym brzmieniu może się odbyć dopiero po upływie 24 godzin, tj. jutro o godz. 17.

Na nocnym posiedzeniu przemawiał również premier Mendes-France, który jeszcze raz wezwał Zgromadzenie Narodowe do niezwłocznego ratyfikowania układów paryskich, przewidujących remilitaryzację odwojowanych Niemiec zachodnich oraz włączenie ich do bloku atlantyckiego. Polemizując z wywodami Herriota, premier wyraził po głąd, iż ratyfikacja układów paryskich „nie będzie oznaczającą przekreślenia paktu francusko-radzieckiego”. W końcu Mendes-France starał się przekonać deputowanych, iż układy paryskie „nie tworzą agresywnej koalicji”.

O godzinie 0,45 po południu do wiadomości, że premier Mendes-France sprzeciwia się odroczeniu głosowania nad układami paryskimi. W związku z tym Zgromadzenie Narodowe ma wkrótce załatwić stanowisko wobec decyzji Komitetu Seniorów, który postanowił odroczyć głosowanie do dnia 30 bm. o godzinie 17.

O godzinie 1 w nocy z 29 na 30 grudnia agencja France Presse doniosła, że głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym nad art. 1 ustawy ratyfikacyjnej, przewidującej remilitaryzację Niemiec

zachodnich i utworzenie „unii zachodnio-europejskiej”, zostało ostatecznie odroczone do czwartku 30 grudnia godz. 17. Jak wiadomo, Mendes-France łączy z tą sprawą kwestię zaufania. Natomiast głosowanie w sprawie pozostałych artykułów dotyczących m. in. włączenia Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego postanowiono przeprowadzić bezzwłocznie. Również z tą sprawą Mendes-France łączy kwestię zaufania.

Tak więc, premier Mendes-France ponosił jeszcze jedną porażkę w swych staraniach mających na celu natychmiastowe przeforsowanie ratyfikacji art. 1 układów paryskich, stanowiącego trzon tych układów.

Sprawozdawcy prasowi donoszą, że do późnych godzin nocnych zbierały się przed gmachem parlamentu tłumy ludności, protestujące przeciwko próbom wskrzeszenia Wehrmachtu.

WYNIKI GŁOSOWANIA

O godzinie 2 w nocy z 29 na 30 grudnia ogłoszono wyniki głosowania nad postanowieniami układów paryskich, dotyczącymi przyjęcia Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. Głosowanie to nie dotyczyło art. 1 zawierającego zasadnicze postanowienia w sprawie remilitaryzacji odwojowanych Niemiec zachodnich i utworzenia unii zachodnio-europejskiej.

Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło wspomniane postanowienia układów paryskich (tzn. z wyjątkiem art. 1) 287 głosami przeciwko 256 tj. nikłą większością 31 głosów. Należy przypomnieć, że w nocy z 27 na 28 grudnia Zgromadzenie Narodowe przyjęło już te same postanowienia 289 głosami przeciwko 251 głosów. Tak więc, poprzednio uzyskana przez Mendes-France'a większość 38 głosów skurczyła się do 31.

Głosowanie nad art. 1, który ma znaczenie decydujące odcennie się na następnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego rozpoczął się o godz. 17.

Przed zakończeniem obrad przed gmachem Zgromadzenia Narodowego zbierały się tłumy manifestantów śpiewających Marsyliankę i wnosząc okrzyki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Również publiczność obecna na sali manifestowała swa patriotyczne uczucia.

Popłynął prąd z nowego turbozespołu w Siłowni Jaworzno II

Pięknym sukcesem żegnają stary i witają nowy rok robotnicy, technicy i inżynierowie, którzy wnoszą Siłownię Jaworzno II: 29 bm. popłynął prąd z nowego turbozespołu tej siłowni.

Obecnie w Siłowni Jaworzno II większość przewidzianych do uruchomienia potężnych turbozespołów już pracuje. W tej chwili z obiektu tego płynie do tysięcy odbiorców w mieście i na wsi dwukrotnie więcej energii elektrycznej niż dostarczała w Polsce przedwojennej elektrownia w Łaziskach Górnych na Śląsku.

Nowy turbozespół — tak jak i poprzednie, zbudowany został w oparciu o dokumentację, dostawę i pomoc Związku Radzieckiego. Obok Polaków, pracami montażowymi kierowali wybitni specjaliści radzieccy — Niekrawos, Stepanow, Kazimirow.

Nad całością budowy czuwał: dyr. Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni inż. Stessen, inż. Bieniarz, zaś pracami rozru-

chowymi kierował inż. nac. Bartoszek.

Nowy turbozespół w Siłowni Jaworzno II zmontowany został o wiele szybciej niż poprzednie — dzięki nabyciu przez brigady budowlane i montażowe wielu cennych doświadczeń podczas prac przy poprzednich turbozespołach. M. in. przy budowie kotłów stosuje się z powodzeniem blokowy system robót, wzorowany na radzieckich metodach budownictwa przemysłowego. Pracami tymi w Jaworznie kieruje mistrz Franciszek Lasota, który kwalifikacje zawodowe zdobył na tej budowie. W czółwie budowniczych Jaworzna kroczą także m. in. brygady Golezyka, Banasika, Otawy, Mistrza, Skóry i Siweckiego oraz Barona, Juranka, Kańczot i Zmudy.



Na placach i ulicach Warszawy ustawiono tradycyjne choinki. Na zdjęciu: choinka na Placu Konstytucji. CAF — fot. Baranowski

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VI. Kraków, czwartek 30 grudnia 1954 r. Nr 310 (1959)

Masowe protesty i manifestacje

towarzyszą burzliwym debatom
we francuskim
Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ

W środę 29 grudnia o godz. 16 przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Andre Le Troquer otworzył kolejne posiedzenie plenarne poświęcone układowi paryskiemu.

Porządek dzienny przewiduje głosowanie w dwóch sprawach, z którymi Mendes-France łączy kwestię zaufania do rządu. Odbył się ma najpierw głosowanie nad „nowym” projektem ustawy, wnieionym przez Mendes-France'a a odtwarzającym z pewnymi nieznacznymi uzupełnieniami treść art. 1 dawnej ustawy ratyfikacyjnej, który przewiduje remilitaryzację Niemiec zachodnich w ramach „unii zachodnio-europejskiej”. Jak wiadomo, Zgromadzenie Narodowe w dniu 24 grudnia odrzuciło ten artykuł. Następnie Zgromadzenie głosować ma po raz drugi nad pozostałymi artykułami.

W okolicach gmachu Zgromadzenia Narodowego wystawione zostały na godzinę przed posiedzeniem silne oddziały policji — w związku z masowymi protestami ludności przeciwko planom wskrzeszenia militarysty w Niemczech zachodnich i odbudowania Wehrmachtu. Przed gmachem parlamentu gromadzą się tłumy mieszkańców Paryża, domagających się odrzucenia układów paryskich. Napływają liczne delegacje z całego kraju. Wiele osób pragnie przedostać się do gmachu parlamentu.

Zanim rozpoczęło się głosowanie, przewodniczący udzielił głosu kilku mówcom, ograniczając jednakowoż czas każdego przemówienia do 5 minut.

Na początku dzisiejszego posiedzenia wynika znowu kwestia sporna natury proceduralnej. Deputowany Lebon kwestionował legalność uchwały Komisji Spraw Zagranicznych, która w nocy 28 grudnia zatwierdziła większością jednego głosu „nowy” projekt ustawy zgłoszony przez Mendes-France'a, a będący w istocie rzeczy nieco tylko uzupełnioną wersją pierwotnego artykułu pierwszego. Lebon oświadczył, że nie wiedział o zwolnieniu posiedzenia Komisji i dlatego nie był na nim obecny, gdyby zaś był obecny, głosowałby przeciwko temu projektowi ustawy. Przewodniczący Zgromadzenia polemizował z argumentami Lebona i doma-

gał się przejścia do dalszej dyskusji.

Następnie deputowany Noel (gaullista) wycofał swą propozycję włączoną przez Mendes-France'a do wspomnianego projektu ustawy. W poprawce Noela była mowa o utworzeniu w obu Izbach parlamentu podkomisji mających nadzorować wykonanie układów. W związku z tym wielu deputowanych oświadczyło, że kwestia zaufania stała teraz w innym świetle, gdyż projekt rządu z chwilą usunięcia poprawki Noela przybiera inną formę. Wobec tego głosowanie nad kwestią zaufania należałoby odroczyć o 24 godziny.

Jednakże przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Daniel Mayer i przewodniczący Zgromadzenia Le Troquer gwałtownie wystąpili przeciwko odroczeniu głosowania.

Po tym incydencie zabrał głos deputowany Aumeran.

General Aumeran (deputowany niezależny), który postawił w swoim czasie wniosek kładący kres dyskusji nad układowi o „europejskiej wspólnotę obronnej”, wypowiedział się raz jeszcze stanowczo przeciwko ponownemu uzbrajaniu Niemiec zachodnich, jako sprzecznemu z interesami narodowymi Francji.

Deputowany chiłopski Loustanau-Lacau żąda nawiązania rokowań z ZSRR. Stwierdza on z ubolewaniem, że rząd Mendes-France'a zaoponował przeciwko wszelkim poprawkom zmierzającym do odroczenia realizacji układów paryskich i do uprzedniego przeprowadzenia nowych rokowań ze Związkiem Radzieckim. Deputowany Loustanau-Lacau

(Ciąg dalszy na str. 2)

W roku 1955 naród polski i cała postępową ludzkość uczczą pamięć Adama Mickiewicza

WARSZAWA

Decyzją Rady Państwa i Rady Ministrów rok 1955 — w którym przypada 100 rocznica śmierci Adama Mickiewicza — ogłoszony został jako Rok Mickiewiczowski. W roku tym na apel Światowej Rady Pokoju pamięć największego poety polskiego uczci również cała postępową ludzkość.

Przewodnictwo Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego objął Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

W dniu 29 bm. minister kultury i sztuki W. Sokorski zapoznał przedstawicieli prasy z ramowym planem obchodu Roku Mickiewiczowskiego.

Uroczystości zainaugurują w styczniu 1955 posiedzenie Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. W czasie posiedzenia zatwierdzony zostanie szczegółowy plan obchodu Roku Mickiewiczowskiego.

Punktem kulminacyjnym obchodu będzie uroczysta akademia w listopadzie — miesiącu, w którym miało 100 rocznica śmierci Adama Mickiewicza. Akademii poprzedzi plenum Polskiej Akademii Literatów, na które zaproszeni zostaną wybitni pisarze z całego świata. Pisarze ci wezmą również udział w akademii, która połączona będzie z premierą „Dziadów” w inscenizacji A. Bardinięgo.

Rok Mickiewiczowski zakończony zostanie na wiosnę 1956 r. centralną sesją naukową Polskiej Akademii Nauk. Zadaniem sesji będzie podsumowanie prowadzonych na szeroką skalę prac poświęconych okresowi walk narodowo-wyzwoleńczych i romantyzmu — okresowi, w którym ważne role odegrały twórczość i działalność społeczna Adama Mickiewicza.

W listopadzie 1955 r. przewidziane jest otwarcie Mu-

Rozstrzygnięcie I etapu konkursu kłajowskiego Motocykle, radioodbiorniki, rowery nagrodą dla nowatorów produkcji

W dniu wczorajszym sala Teatru Studio zgromadziła przedstawicieli wielu zakładów pracy województwa krakowskiego, uczestników zorganizowanego przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych, Naczelną Organizację Techniczną oraz redakcję „Gazety Krakowskiej”, „Dziennika Polskiego” i „Echa Krakowskiego” konkursu pod hasłem: „Jak wprowadziliśmy i jakie wyniki osiągnęliśmy przez podjęcie i zastosowanie metody tow. Franciszka Klajki”.

Kto i jakie ma w tej dziedzinie osiągnięcia, czemu te osiągnięcia zawdzięcza, a kto „wlecieł się w ogonie” — z tym przede wszystkim zapoznał obecnych referat mgr inż. Treutlera, sekretarza generalnego krakowskiego oddziału NOT. Z dokonanej przez niego oceny wynikało wyraźnie jak bardzo typowe są tu źródła zarówno sukcesów we wprowadzaniu metody Klajki jak też niepowodzeń. Za sukcesami z reguły stała szeroka współpraca robotników z pionem inżyniersko-technicznym, współpraca ujęta w ramy organizacyjne nakreślająca sobie konkretne cele. Za niepowodzeniami — nieskoordynowane z pracą całej załogi wysiłki pojedynczych ludzi, a w najlepszym wypadku sama tylko propaganda metody Franciszka Klajki wśród załogi.

Oto gdzie należy szukać przyczyn, że na 180 zakładów pracy zgłoszonych do konkursu zaledwie 83 zakłady nadały sprawozdania z przebiegu swej pracy propagandowej i organizacyjnej nad wprowadzeniem nowej metody, że spośród tych 83 zaledwie kilkanaście znalazło się w czółwie. W zupełności potwierdziła to zresztą dyskusja.

Zarówno w dyskusji jak w jej podsumowaniu, dokonany przez zastępcę kierownika wydziału produkcyjnego CRZZ tow. Gallusa zabrzmiła dość ostro nuta krytyki skierowanej pod adresem Zarządów Okręgowych Zw. Zaw., które niemal z reguły pozostały na uboczu w obecnej kampanii upowszechniania metody Klajki. Szczególnie pod tym względem na zła ocenę zasłużył sobie Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Metalowców, chlubnym zaś wyjątkiem okazał się Zarząd Okręgowy Prac. Przem. Odzieżowego i Skórzanego.

Zakładem, który przede wszystkim zasłużył na pierwsze miejsce w ocenie pierwszego etapu konkursu są Krakowskie Zakłady Wytwarzania Materiałów Elektrotechnicznych. Z uwagi jednak na to, że jeszcze przed ogłoszeniem konkursu spełnili całkowicie postawione przezeń warunki, ostatecznie ta została dokonana nie jako poza konkursem.

Stąd też wśród nagród piędzonych zespołowych pierwsza nagroda w wysokości 3000 złotych przyznana została aktywowi kłajowskiemu Warsztatów Konstrukcji Stalowych Huty im. Lenina, dwie drugie nagrody w wysokości 2400 złotych przypadły w udziale aktywowi kłajowskiemu Południowych Zakładów Obuwia w Chelmku i Emalierni olkuskiej. Dwie trzecie nagrody w wysokości 1800 złotych przestano zostały dla aktywów kłajowskiego Zakładów Mechanicznych w Tarnowie i Tartaku w Mszanie Dolnej.

Szczególnie wartościowe nagrody zostały przyznane nie zakładom ani zespołom, lecz poszczególnym pracownikom, wyróżniającym się w upowszechnianiu względnie stosowaniu metody Klajki. I tak: motocykl SHL, ufundowany przez WRZZ dla najlepszego dyrektora naczelnego objął swoje posiadanie mgr Kozub, naczelnik dyrektora KZWME, właścicielem motocykla SHL, ufundowanego przez Kom. Wojewódzki PZPR dla najlepszego robotnika-kłajowca stał się Józef Medrek, robotnik z oddziału wianien olkuskiej Emalierni. Motocyklem SHL ufundowanym przez redakcję „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego” dla najlepszego działacza związkowego jeździć będzie Stanisław Janiec, sekretarz Zw. Zawodowego Prac. Przem. Odzież. i Skórzanego. Alfred Miodowicz, referent współzawodnictwa WKS otrzymał z rozdziału nagród rower marki „Turist” ufundowany przez WRZZ. Radioodbiornikiem marki „Pionier” ufundowanym przez WRZZ cieszyć się będzie tow. Osuch, technik normowania olkuskiej Fabryki Naczyni Emaliowanych, zaś „Pionierem” ufundowanym przez redakcję „Echa Krakowskiego” tow. Remsak z PZO Chelmek. Ponadto wśród nagród znalazły się dwa kupony ubraniowe, trzy tektury, dwa skierowania na wczasy, siedem piór wiecznych oraz książki.

Niespodzianką spotkała obojętność na naradzie Franciszka Klajki, którego rodzimy zakład obdarował radioodbiornikiem, zaś załoga PZO Chelmek zegarkiem marki „Doxa”.

Podsumujemy spółdzielczy dorobek

W Ujeździe umacnia się „NOWE ŻYCIE”

Zbliża się godz. 13. Muzykę w głośnikach zainstalowanych w mieszkaniach spółdzielców przerywa głos przewodniczącego: „Nadchodzi pora rozpoczęcia zebrania. Prosimy wszystkich członków o przybycie”.

Spółdzielnia „Nowe Życie” w Ujeździe jest chyba pierwszą w Krakowskim, w której zarząd może się porozumiewać z członkami przy pomocy własnego radiowęzła. Głośniki zainstalowano niedawno, ale urządzenie to przyniosło już wiele korzyści zespołom gospodarstwu. Nie trzeba teraz chodzić do niejednokrotnie oddalonych domów spółdzielców w tej czy innej sprawie. Równie dobrze można to załatwić przy pomocy mikrofonu. Tak też i dzisiaj, gdy spółdzielcom przypomniano o zebraniu, za chwilę świetlica zaczęła się zapalać. Oprócz członków spółdzielni i ich rodzin przybyli również przedstawiciele POM i PRN (tylko z KP nikogo nie było). Żywe rozmowy, które toczyły się przed rozpoczęciem zebrania, przerwał przewodniczący spółdzielni KIEPUS, zajmując miejsce za stołem. Wszyscy z uwagą przysłuchują się teraz słowom przewodniczącego, który w imieniu ustępującego zarządu składa sprawozdanie z całorocznej pracy.

Spółdzielnia jest niewielka, ale w tym roku, w drugim roku wspólnej pracy, wykazała już poważne osiągnięcia. Majątek zespołowy wzrósł do 598.000 złotych. Spółdzielcy zaku-

pili sprzęt gospodarski, nabyli 4 krowy i 10 owiec. Tym samym zespołowa hodowla wzrosła do 40 sztuk. Dzięki właściwemu żywności i obchodzeniu się z bydłem i trzodą, krowy dają coraz więcej mleka, a od macior, która w pierwszym miesiącu miała zaledwie kilka prosiąt, przed paru tygodniami uzyskano drugi miot, z którego przychowano 15 prosiąt.

Właścive nawożenie, maszynowa uprawa ziemi i dobór ziarna kwalifikowanego wpłynęły na zwiększenie urodzajów spółdzielczej ziemi. Z jednego ha spółdzielcy z Ujeźdu zebrali w tym roku:

- 20,7 q pszenicy,
- 15,4 „ żyta,
- 18 „ jęczmienia,
- 14,3 „ owsa,
- 170 „ ziemniaków,

plony te są wyższe od zeszlonych, lepsze niż u sąsiadów indywidualnych, ale jeszcze nie zadowalające. A przecież można było uzyskać zbiory wyższe, gdyby wykorzystano wszelkie możliwe środki. Nieodtrzymywanie terminów wykony-

wania prac przez POM w Kryspinowie w znacznym stopniu przyczyniło się do obniżenia plonów. Również za słabą była pomoc agronomiczna. Mimo to, po spłaceniu długów z lat poprzednich, uregulowaniu należności za pracę POM, wyrównaniu wszelkich obowiązków wobec państwa i wydzieleniu produktów rolnych na potrzeby gospodarstwa, na dniówkę obrachunkową wypadło niemało, bo 3,7 kg zboża, 6 kg ziemniaków, 2,2 kg buraków pastewnych, 5,7 kg słomy, oraz siano, owoce, cukier i gotówka.

Oplaciło się pracować Annie KIEPUS skoro za wypracowane 640 dniówek otrzymała m. in. ponad 23 q zboża, 38 q ziemniaków, 36 q słomy, 448 kg siana, 64 kg cukru, oraz 3012.— złotych gotówką. Odpowiednio mniejszy udział w dochodzie zespołowym mają spółdzielcy, których wkład był mniejszy. Np. Jan DUZYK wypracował 295 dniówek, Andrzej GORZEL — 279 dniówek, Jan FERDEK wraz z żoną — 370 dniówek, a Józef STACHOWICZ — 440 dniówek.

Jednak obok dobrych spółdzielców znaleźli się również tacy, jak Helena JANIK, Zofia LIPiNSKA, Helena POŁTORAK, którzy nie wypracowali nawet po 100 dniówek w roku. Więcej czasu poświęcał działacz przyzgodowy, niż gospodarstwu zespołowemu. Ich winą było to, że zbiory buraków — skutkiem spóźnienia robót pielęgnacyjnych — wypadły słabo.

Na zebraniu wysunięto zadania na następny rok. W toku dyskusji spółdzielcy zaproponowali zorganizowanie w zimie szkolenia rolniczego, wysłanie jednego z członków na kurs brigadzystów polowych i zorganizowanie w przyszłym roku stałej brigady polowej. Spółdzielcy zamierzają nadto wybudować wozownię i zbiornik na gnojówkę, wymontować siłos, rozszerzyć hodowlę bydła, trzody i kur, zakupić silnik elektryczny, siewnik zbożowy, śrutownik do zboża, grabiarze i wóz ogumiony.

Tegoroczne osiągnięcia Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej „Nowe Życie” w Ujeździe świadczą o tym, że zarząd pracował dobrze. Dlatego też wszyscy spółdzielcy poparli kandydaturę KIEPUSA na przewodniczącego nowego zarządu, a FERDKA na drugiego członka zarządu. Trzecim członkiem zarządu wybrano Jana DUZYKA. Wszyscy oni są dobrymi spółdzielcami. Niewątpliwie poprowadzą zespołowe gospodarstwo do dalszych sukcesów.

Lud francuski domaga się odrzucenia układów o remilitaryzacji Niemiec zachodnich

PARYŻ
Liczba delegacji, które napływają bez ustanku do Pałacu Burbońskiego, pobliża w poniedziałek wszelkie rekordy. Aby utrzymać porządek, policja zmuszona była już o godz. 14.20 ustawić bariery drewniane na Quai d'Orsay, gdzie prawie cały chodnik zajęty był przez delegacje.

Inne delegacje gromadziły się z drugiej strony Pałacu Burbońskiego na placu Bourgoigne. Od godziny 16 policja dostawiała przeciętnie co 10 minut nowe bariery drewniane. O godzinie 17 trzeba było poszerzyć przejście dla delegacji.

Deputowani komunistyczni od rana przyjmowali bez przerwy przedstawicieli ludności. Przewodniczący grupy „Niezarządzonej Francji Zamorskiej” Senghor, przewodniczący grupy UDSR Bonnefous, b. gaulista Soustelle oraz deputowany Fortinal przyjęli delegację zarządu Towarzystwa Przyjaciół Francusko-Radzieckiej. Delegacja, na której czele stał wybitny pisarz Jean-Paul Sartre, b. minister Godard i prof. Weil-Halle, protestując przeciwko układom paryskim podkreśliła doniosłość przyrzeczenia francusko-radzieckiego.

Deputowany socjalistyczny Lapin otrzymał list podpisany przez mera z SFIO i 8 radnych miejskich należących do tej samej partii z Mont-St. Martin (Meurthe-et-Moselle). List ten głosi m. in.: „Jeśli deputowany Lapin będzie głosował za uzbrojeniem b. hitlerowców, niech nie zjawia się więcej w Mont St. Martin, gdzie socjaliści nie będą dalej popierać jego stanowiska”.

Piątkowy apel CGT, wzywający masy pracujące do manifestowania sprzeciwu wobec uzbrajania odwetowców niemieckich, odbił się szerokim echem. W wielu przedsiębiorstwach zorganizowano krótkotrwałe strajki protestacyjne. Związki zawodowe okręgu paryskiego wystosowały apel do pracujących wzywając ich, by kontynuowali swe wysiłki aż do chwili zakończenia obrad w Zgromadzeniu Narodowym.

Strajki protestacyjne proklamowali m. in. metalowcy jednej z fabryk paryskich, robotnicy gazowni w dzielnicach Paryża: la Villette, Olchy, dokerzy w portach Dunkierki i la Pallice, robotnicy wielu przedsiębiorstw budowlanych w okręgu paryskim, robotnicy, inżynierowie i technicy fabryki samolotów „Dassault” w St. Cloud, robotnicy czterech fabryk w St. Denis, fabryki w Arouel, fabryki w St. Ouen, fabryki samochodów „Hispano-Suiza” w Bois-Colombes, robotnicy fabryki przrządów precyzyjnych w Vierzon (dep. Cher), górnicy Zagłębia Nord, metalowcy wielu fabryk w okręgu lyońskim, tramwajarze w Nicei itd.

Strajkował również personel fabryki „Otis Pifre” w Bezons (dep. Seine-et-Oise) na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy jednego z techników. Technik ten brał udział wraz ze swymi towarzyszami pracy w strajku przeprowadzonym 24 bm. w tej fabryce pod hasłem walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Sekcja partii socjalistycznej w Nomain uchwaliła rezolucję popierającą gorąco apel Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), wzywający do wszczęcia rokowań między czterema wielkimi mocarstwami przed ratyfikacją układów paryskich. Jak donosi „HUMANITE”, w wielu miastach Francji odbywają się wiece protestacyjne pod pomnikami ofiar hitleryzmu.

28 bm. w Wolodromie Zimowym w Paryżu odbył się wielki wiece protestacyjny przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Tysiące uczestników wiece gorąco powitało ukazanie się w prezydium przedstawicieli Francuskiej Rady Pokoju, Powszechnej Konfederacji Pracy, Francuskiej Partii Komunistycznej, Stowarzyszenia B. Uczestników Ruchu Oporu i innych organizacji demokratycznych.

Przemówienia wzywające do zjednoczenia wszystkich sił narodu francuskiego, aby zmusić deputowanych do odrzucenia układów paryskich i wejścia na drogę zapewnienia pokoju w Europie przez stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, wygłosili wiceprzewodniczący federacji MRP (partia katolicka) departamentu Vosges R. Etienne, wiceprzewodniczący federacji radykałów socjalistów departamentu Meurthe-et-Moselle Deville, sekretarz generalny CGT Le Leap, członek Rady Generalnej departamentu Dordogne socjalista Bellugue, redaktor czasopisma katolickiego „Quinzaine” Chataigner, członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej R. Guyot, członek Związku Republikanów Postępowych deputowany de Chambrun i inni.

Le Leap podkreślił niebezpieczeństwo, jakie zagrażałoby Francji ze strony uzbrojonych Niemiec zachodnich dysponujących bronią atomową. Chodzi o stwierdzenie — o życie lub śmierć naszego kraju, o życie lub śmierć naszego narodu. Parlament francuski powinien dokonać wyboru czy wejść na drogę rokowań, która pozwoliłaby przez zmniejszenie wydatków na cele wojskowe polepszyć sytuację materialną mas pracujących, podnieść zarobki, zasłki i emerytury, budować mieszkania i szkoły, czy też wejść na drogę uzbrajania Niemiec, co postawiłoby nieuchronnie w obliczu niebezpieczeństwa pokój w Europie i na całym świecie.

Po podkreśleniu doniosłego znaczenia francusko-radzieckiego paktu o sojuszu i pomocy wzajemnej dla bezpieczeństwa Francji Le Leap powiedział: Ci, którzy będą głosowali za uzbrojeniem Niemiec, uważani będą przez nasz naród za zdrajców interesów Francji.

Jeden z najstarszych członków Francuskiej Partii Socjalistycznej Bellugue ostro napomniał tych deputowanych socjalistycznych, którzy występują za ratyfikację układów paryskich. Niemiecka klasa robotnicza — oświadczył on — walczy przeciwko militarnemu. Socjaldemokratyczna Partia Niemiec nie chce remilitaryzacji kraju. Dlatego właśnie występuje dziś przeciwko uzbrajaniu Niemiec.

Bellugue podkreślił, że inicjatorzy układów paryskich dążą do wykorzystania imperializmu niemieckiego w walce przeciwko Związkowi Radzieckiemu, którego narody poświęcają wszystkie swe siły pokojowej, twórczej pracy.

Członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej R. Guyot poświęcił swe przemówienie odpowiedzialności, jaka spada na francuskich deputowanych, którzy głosują za ratyfikacją układów paryskich. Niezbędne jest — stwierdził on — aby deputowani, którzy swymi głosami dadzą broń w ręce kałów Oraduru wiedzieli, że dostępnego im gniewu narodu oburzonego do gębki na samą myśl o uzbrojeniu odwetowych Niemiec.

Oświadczamy jasno, że ci deputowani nie mogą liczyć na żadne usprawiedliwienie. Gdy chodzi o zbrodnie przeciwko narodowi, przeciwko pokojowi, gdy chodzi o los naszych dzieci, naszych rodzin, o los Francji — nie będą brane pod uwagę żadne względy.

Depesze z pozdrowieniami dla uczestników wiece nadesłali b. premier Francji Paul Boncour, deputowany Pierre Lebon (republikanin socjalny), członek Rady Republiki Hamon i inni.

Egipt odrzuca „pomoc” amerykańską

PARYŻ
Jak donosi korespondent AFP, egipski minister orientacji narodowej Salah Salem oświadczył wobec delegacji dziennikarzy syryjskich, przybyłej do Egiptu, iż rząd egipski odrzuca propozycję Stanów Zjednoczonych udzielenia pomocy wojskowej w zamian za zawarcie egipsko-amerykańskiego paktu militarnego. Wartość pomocy amerykańskiej wynosiła przeszło 1 milion dolarów.

Normalizacja stosunków jugosłowiańsko-radzieckich przykładem możliwości pokojowego współżycia

MOSKWA
Agencja TASS donosi z Belgradu: Członek Komitetu Wykonawczego i sekretaratu KC Związku Komunistów Jugosławii E. Kardel, zabierając głos w Sarajewie na II zjeździe Związku Komunistów Bośni i Hercegowiny, wskazał na niebezpieczeństwo, jakim grozi polityka realizacji planów militarnego zjednoczenia Europy zachodniej. Kardel wezwał do „aktywnych i konstruktywnych wysiłków nad stworzeniem warunków współżycia na szerokiej bazie narodów o różnych systemach społecznych, zarówno w Europie, jak na całym świecie. Tylko taką polityką należy się obecnie kierować”.

Kardel stwierdził następnie, że Jugosławia w swej polityce zagranicznej dąży do uwzględnienia nowych faktów oraz „w miarę swych sił i możliwości pragnie się przyczynić do utrwalenia pokoju i lepszego zrozumienia między narodami”.

Wyrazem tej naszej polityki — powiedział Kardel — jest normalizacja stosunków ze Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami Europy wschodniej. Jest to nie tylko dla interesów Jugosławii, lecz również jest cennym wkładem do sprawy stabilizacji pokoju na całym świecie.

Nawiązując do wywiadu udzielonego przez Dżilasa korespondentowi dziennika „NEW YORK TIMES” Kardel podkreślił, że wywiad ten jest na rękę kotom, którym nie dogadza obecna polityka zagraniczna Jugosławii. Drugim celem tego rodzaju oświadczeń — powiedział Kardel — są próby, aby za pomocą brudnego szantażu wobec naszego demokracji przypomnieć za granicą o istnieniu autorów tych oświadczeń. Autorzy owi żywią

Kongres Francuskiej Unii Uniwersyteckiej

PARYŻ
Kongres Francuskiej Unii Uniwersyteckiej, który zakończył swe obrady w Paryżu, zwrócił się z apelem do francuskiego Zgromadzenia Narodowego, wzywając deputowanych, aby przeciwstawili się ratyfikacji układów paryskich.

Deputowany chłopski Jacques Bardoux wyraził nadzieję, że rząd będzie się starał nawiązać nowe rokowania ze Związkiem Radzieckim w jak najkrótszym czasie. Jeżeli nastąpi ratyfikacja układów paryskich, rząd francuski mógłby — zdaniem mówcy — podjąć próbę nawiązania rozmów ze Związkiem Radzieckim w okresie między ratyfikacją układów przez Zgromadzenie a ratyfikacją ich przez Radę Republiki, co odbyłoby się przyspieszanie w lutym przyszłego roku.

André Liauté, również deputowany chłopski, ostrzegł Zgromadzenie przed niebezpieczeństwami, jakie pociągnie za sobą ponowne uzbrojenie Niemiec. Z kolei zabiera głos przywódca grupy socjalistycznej Guy Mollet, który zdecydowanie wypowiada się za remilitaryzacją Niemiec zachodnich, powtarzając argumenty Mendesa-France'a.

Przemawia z kolei deputowany z MRP Auguste Hille-

Walka narodu niemieckiego przeciw układom paryskim

Podczas gdy we francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się, w atmosferze pełnej napięcia, debata nad ratyfikacją układów paryskich, na terenie całych Niemiec nie ustaje walka narodu niemieckiego przeciw remilitaryzacji.

Jak donosi niemiecka prasa demokratyczna, około 110 tysięcy mieszkańców okręgu Cottbus (NRD) wysłało do deputowanych do parlamentu bońskiego oraz do robotników zachodnio-niemieckich ponad 80 tysięcy listów i rezolucji zawierających wezwanie do walki przeciwko planom wojennym Adenauera.

Autorzy szeregu artykułów prasowych nawołują naród niemiecki do jedności z narodem francuskim i innymi narodami Europy w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec, ostrzegając, że militariści bońscy nie ograniczą się jedynie do 12 dywizji, które mają im zapewnić układy paryskie, lecz niewątpliwie będą żądali co najmniej więcej wojsk i uzbrojenia.

Prasa demokratyczna Niemiec wskazuje na niebezpieczeństwo remilitaryzacji wzywa naród niemiecki do wzmożenia akcji protestacyjnej.

W Essen na znak protestu przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich odbył się demonstracyjny pochód młodzieży.

W Lampertheim (południowa Hesja) młodzi członkowie związków zawodowych zorganizowali komitet walki z remilitaryzacją. W skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych tego okręgu.

W Nuelheim członkowie Związku Ofiar Hitleryzmu wysłali wspólny list do deputowanego jednego z okręgów Westfalii, socjaldemokrata Vitthausa. Przewodniczący tych układów wypowiedzieli się również uczestnicy zebrania młodzieży związkowej oraz organizacji „przyjaciół przyrody” w Brueggen obok Kolonii w jednomyślnie uchwalonej rezolucji.

Grupa mieszkańców zachodnio-berlińskiego okręgu Charlottenburg (sektor brytyjski) wysłała list do parlamentu bońskiego, domagając się od deputowanych, aby sprzeciwili się ratyfikacji układów paryskich.

Jak donosi prasa niemiecka, znany socjolog, profesor uniwersytetu w Heidelbergu A. Weber wystąpił przeciw planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz systemowi bloków wojskowych.

Nadburmistrz Lipska Erich Uhlich, który odbył ostatnio podróż po Niemczech zachodnich, oświadczył po powrocie, że wszędzie, gdzie był, zaobserwował zdecydowany sprzeciw ludności niemieckiej wobec planów militarystów bońskich. W rozmowach, jakie Uhlich odbył z wieloma ludźmi reprezentującymi różne zawody, spotkał się z jednolitym poglądem, że wojska okupacyjne muszą opuścić Niemcy, których jedność powinna zostać przywrócona.

Środowa debata w Zgromadzeniu Narodowym

(Dokończenie ze str. 1)
ma jednak nadzieję, że Zgromadzenie Narodowe po rozstrzygnięciu kwestii zaufania do rządu, uchwali rezolucję w tym sensie, by uczynić wszystko możliwe w interesie pokoju.

Przemawia ze swego miejsca honorowy przewodniczący zgromadzenia, 82-letni Edouard Herriot. Jego oświadczenie brzmi: „Wstrząsamy mi kilka słów, aby stwierdzić, że po wymienionych tu argumentach i po oświadczeniach premiera, podtrzymuję w pełni deklarację, którą złożyłem już z tego miejsca. Ubolewam, panie premierze, że nie poczuwał się pan do obowiązku dania Francuzom dodatkowego czasu na zastanowienie się.

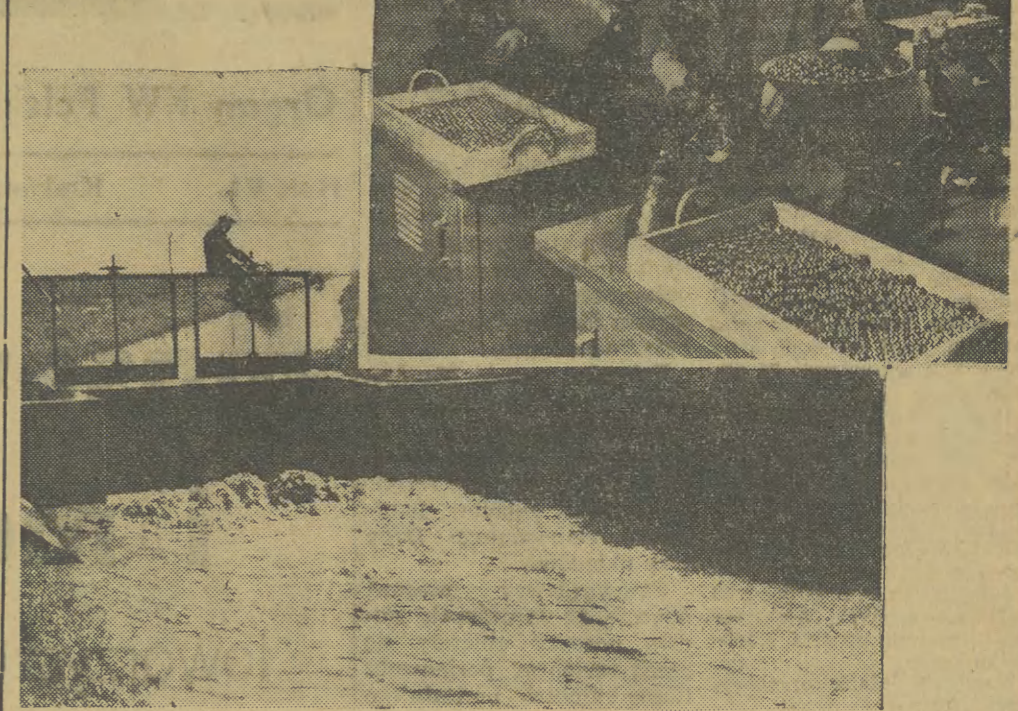
Dzisiaj ma pan możliwość nawiązania rokowań ze Wschodem, ale jutro, jeżeli zgłoszone tu teksty zostaną ratyfikowane, będzie pan potrzebował zgody Niemiec. Nie sądzę, by trzeba było to moimeli podkreślać. Zanim jednak zapadnie decyzja, pragnę podzielić się z wami ostatnią myślą, która mnie niepokoi. Należy szczerze i w pełni zawarte układy. Otóż przed 10 laty general de Gaulle podpisał pakt, który zawierał zdanie, iż „Francja nie weźmie nigdy udziału w koalicji skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

Zawsze walczyłem i będę nadal walczył, o to, by zobowiązania Francji były szanowane. Chciałem poruszyć tu tę jeszcze sprawę, gdyż myśl o niej nie dawała mi spokoju”. Deputowany chłopski Jacques Bardoux wyraził nadzieję, że rząd będzie się starał nawiązać nowe rokowania ze Związkiem Radzieckim w jak najkrótszym czasie. Jeżeli nastąpi ratyfikacja układów paryskich, rząd francuski mógłby — zdaniem mówcy — podjąć próbę nawiązania rozmów ze Związkiem Radzieckim w okresie między ratyfikacją układów przez Zgromadzenie a ratyfikacją ich przez Radę Republiki, co odbyłoby się przyspieszanie w lutym przyszłego roku.

André Liauté, również deputowany chłopski, ostrzegł Zgromadzenie przed niebezpieczeństwami, jakie pociągnie za sobą ponowne uzbrojenie Niemiec. Z kolei zabiera głos przywódca grupy socjalistycznej Guy Mollet, który zdecydowanie wypowiada się za remilitaryzacją Niemiec zachodnich, powtarzając argumenty Mendesa-France'a.

Przemawia z kolei deputowany z MRP Auguste Hille-

W dniu święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej



30 grudnia 1947 r. — siedem lat temu — rumuński lud pracujący zmusił króla Michała do zrzeczenia się tronu. Nastąpiła proklamacja Rumuńskiej Republiki Ludowej. Rumunia uczyniła nowy krok na drodze budowy nowego ustroju.

W ciągu tych siedmiu lat zmienia się geografia gospodarcza kraju. Wyrósł nowe huty i fabryki, kopalnie i szyby naftowe. Globalna produkcja przemysłowa jest 2,5 raza większa niż w r. 1938. Przed wojną Rumunia była krajem, który sprowadzał z zagranicy 99 proc. maszyn i najprostsze narzędzia. — Dziś Rumunia produkuje maszyn i urządzeń przemysłu naftowego, centrale telefoniczne i obrabiarki, motory i turbiny. Radykalne zmiany zaszły na wsł rumuńskiej. Na tej znanej dawniej z zaoferowania wsi pracuje obecnie kilkanaście tysięcy traktorów i przyczepowych maszyn rolniczych.

Przed ratyfikacją tych układów wypowiedzieli się również uczestnicy zebrania młodzieży związkowej oraz organizacji „przyjaciół przyrody” w Brueggen obok Kolonii w jednomyślnie uchwalonej rezolucji.

Przed ratyfikacją tych układów wypowiedzieli się również uczestnicy zebrania młodzieży związkowej oraz organizacji „przyjaciół przyrody” w Brueggen obok Kolonii w jednomyślnie uchwalonej rezolucji.

Przed ratyfikacją tych układów wypowiedzieli się również uczestnicy zebrania młodzieży związkowej oraz organizacji „przyjaciół przyrody” w Brueggen obok Kolonii w jednomyślnie uchwalonej rezolucji.

Przed ratyfikacją tych układów wypowiedzieli się również uczestnicy zebrania młodzieży związkowej oraz organizacji „przyjaciół przyrody” w Brueggen obok Kolonii w jednomyślnie uchwalonej rezolucji.

Plenum zarządu Związku Pisarzy Radzieckich

MOSKWA
28 grudnia odbyło się w Centralnym Domu Literatów w Moskwie pierwsze plenum wybranego na II Wszechzwiązkowym Zjeździe Pisarzy Radzieckich zarządu Związku Pisarzy ZSRR.

Na plenum omówiono zagadnienia organizacyjne. Wybrano prezydium i sekretariat zarządu Związku Pisarzy.

W skład prezydium weszli: L. Abaszidze, W. Ażajew, S. Antonow, M. Auczon, N. Bazan, P. Browka, N. Czukowski, I. Erenburg, A. Fadijewa, K. Fiedin, F. Gladkow, A. Goczczar, W. Jermilow, A. Karawajewa, W. Katajew, A. Kahhar, A. Korniejczuk, B. Lawreniow, W. Laxis, L. Leonow, S. Marszak, G. Markow, W. Pańowa, N. Pogodin, A. Prokofiew, B. Polewoj, D. Polikarpow, B. Riurkow, K. Simonow, W. Smirnow, I. Smuul, L. Sobolew, M. Szolochow, A. Surkow, A. Twardowski, M. Turuczade, N. Tichonow, P. Turyczana, A. Wencłowa, S. Wyrzyn, S. Szczepaczow.

Do sekretariatu wybrano: W. Ażajewa, N. Bazana, A. Fadijewa, K. Fiedina, L. Leonowa, B. Polewoja, D. Polikarpowa, A. Simonowa, W. Smirnowa, A. Surkowa, W. Tichonowa.

Na posiedzeniu prezydium, któremu przewodniczył F. Gladkow, omówiono zagadnienia form i treści pracy prezydium oraz plan jego działalności na najbliższe miesiące.

Sekretariat wybrał tegoż dnia na stanowisko pierwszego sekretarza zarządu Związku Pisarzy ZSRR, A. Surkowa.

Wieczór mickiewicki w Sofii

SOFIA
Studenci piątego roku slawistyki i drugiego roku polonistyki Uniwersytetu Sofijskiego zorganizowali wieczór poświęcony 156 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Na wieczorze, który odbył się w ambasadzie PRL w Sofii, prelekcję o życiu i twórczości Mickiewicza wygłosiła profesorka języka polskiego Zofia Mitrosz.

W części artystycznej studenci bułgarscy recytowali wiersz „Do przyjaciół Moskali” balladę „Świtezianka” i „Słoneczny krymski”. Wieczór zakończono odśpiewaniem pieśni filareckiej.

Nowi mistrzowie sportu

Przewodniczący GKIF Włodzimierz Reczek nadał tytuły mistrzów sportu 11 zawodnikom. Tytuły otrzymali: W lekkoatletyce: Jadwiga Konikówna-Klimaj (Kolejarz), Władysław Płonka (Włókniarz), Barbara Gawel (Stal); W kajarkarstwie: Kazimierz

Kozieras (Start), Zdzisław Jęzowski (Sparta); W piłce siatkowej: Aleksy Szolomicki (Sparta); W lotnictwie sportowym: Rudolf Kopernok, Jerzy Wojnar, Tadeusz Szymczak, Ewa Nehay, Erazm Kapala (wszyscy LPZ).

W kajarkarstwie: Kazimierz

Deszcz przerywa zawody w Zakopanem

ZAKOPANE Środe wieczorem nastąpiło nie spodziewane osłabienie i deszcz zamienił się w obficie padający śnieg. Zawodnicy — czarne w ciągu dnia, zmieniły więc pod wieczór swą szatę na białą. Dalszy ciąg zawodów przewidziany jest we czwartek.

Tenisistów USA zdobyli puchar Davisa

SYDNEY. — W drugim dniu finałowego meczu tenisowego o Puchar Davisa, rozgrywanego między reprezentacjami USA i Australii, rozegrał grę podwójną, Amerykanin Seixas i Trabert pokonali parę Hoad-Rosewall (Australia) 6:2, 4:6, 6:2, 10:8.

Tenisistów USA uzyskali więc trzeci, decydujący o zwycięstwie punkt, zdobywając Puchar Davisa, który od 1950 r. był w posiadaniu Australii.

Szachyści Mińska prowadzą z Warszawą

WARSZAWA Międzynarodowe spotkanie szachowe Warszawa-Mińsk wykazało zdecydowaną przewagę szachistów radzieckich, którzy prowadzą 5,5:0,5 pkt.

Deszcz przerywa zawody w Zakopanem

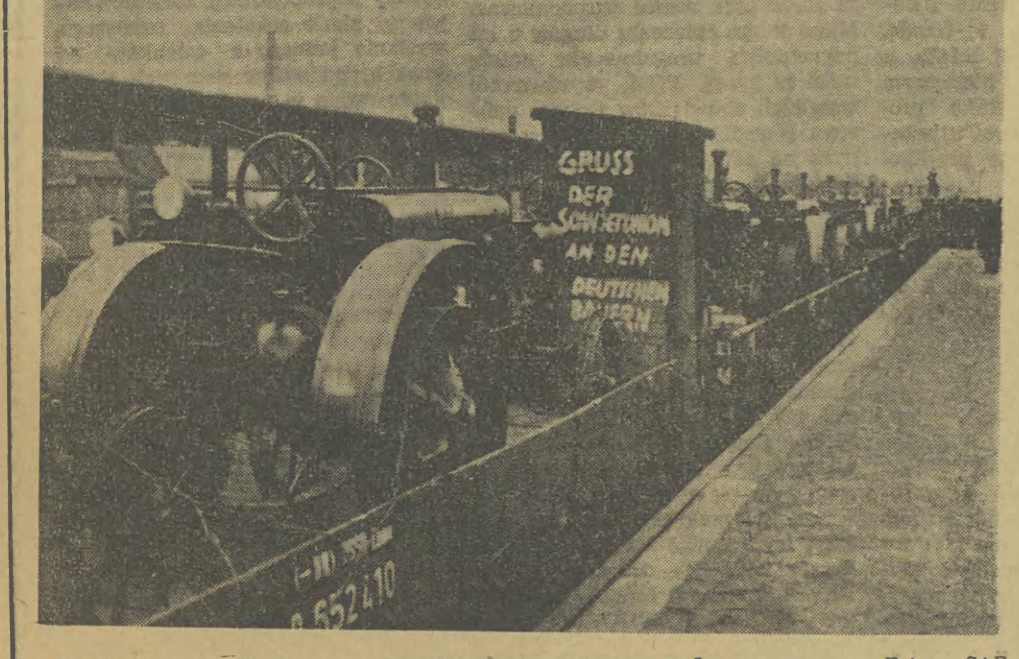
ZAKOPANE Środe wieczorem nastąpiło nie spodziewane osłabienie i deszcz zamienił się w obficie padający śnieg. Zawodnicy — czarne w ciągu dnia, zmieniły więc pod wieczór swą szatę na białą. Dalszy ciąg zawodów przewidziany jest we czwartek.

Tenisistów USA zdobyli puchar Davisa

SYDNEY. — W drugim dniu finałowego meczu tenisowego o Puchar Davisa, rozgrywanego między reprezentacjami USA i Australii, rozegrał grę podwójną, Amerykanin Seixas i Trabert pokonali parę Hoad-Rosewall (Australia) 6:2, 4:6, 6:2, 10:8.

Tenisistów USA uzyskali więc trzeci, decydujący o zwycięstwie punkt, zdobywając Puchar Davisa, który od 1950 r. był w posiadaniu Australii.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej



Na zdjęciu: przybyłe masz. yn rolniczych ze Związku Radzieckiego. Fot. — CAF

Wymowa bilansu

Pytanie nasunęło się w trakcie rozmowy: — Co dalo spółdzielni zeszłoroczne walne zebranie? Zamiast odpowiedzi przewodniczący ŁACKI wydobyl najpierw tezkę, z której wysypaly się liczne, starannie napisane kartki papieru: protokół z owego zebrania. Dokonując oceny pierwszego roku, nie pominięto tam do słownie żadnej sprawy spółdzielni. A oto niektóre z zapisów:

„Z wychodzeniem do pracy było różnie. Zdarzało się, że wykonanie jakichś zadań w gospodarstwie zespółowym odłożano z dnia na dzień, aż działka przysagrodowa zostanie obrabiona... Zbiory w ubiegłym roku nie były wysokie. Slabo obradziły np. ziemniaki. Przyczyna? Brak obronika, ówczesny stan hodowli nie pokrywał zapotrzebowania nawozu naturalnego. Zaś niska wydajność buraków była wynikiem zamiedbania prac pielęgnacyjnych... Spółdzielcy nie dowierzali zaleceniom agronomów. Kiedy agronom POM w Rzędzinie, inż. ZŁOTEK, przekonywał np. o konieczności orki zimowej, zarząd ówczesny: „Zbawie jure lepiej się udaje na orkach wiosennych, nie trzeba więc nam zimę orać...”

„Chłemuśtrzy i oborowy nie dbali jak należy o powierzony ich opiece inwentarz. (Zeszłoroczne walne zebranie poświęciło ich funkcji)... W ubiegłym roku na dniówkę obrachunkową wypało 1 kg żyta, 1,45 kg pszenicy, 0,30 kg jęczmienia, 1,70 kg ziemniaków, 1,70 kg buraków, 7 kg słomy, 0,10 kg cukru i 8,30 zł gotówki... Tak było. Zobaczymy, jak jest obecnie w spółdzielni produkcyjnej w Kaśnej Dolnej, a otrzymamy odpowiedź na postawione na wstępie pytanie. Dniówka obrachunkowa będzie w tym roku prawie dwa razy wyższa niż zeszłoroczna. 3,20 kg pszenicy, 1,80 kg żyta, 0,30 kg jęczmienia, 8

wybrakujemy każdą krowę, która przy dobrym żywieniu nie da na początek bodaj 2500—2800 l mleka rocznie. W chlewie produkować będziemy przede wszystkim zarodowe macioriki i knury. A i staw przynieść może w tym roku 20.000 dochodu... I dziś — na stole leży gotowy bilans spółdzielni za rok 1958. Czytamy w nim:

Przełęczony udój obory — 3000 l rocznie od krowy, „Lalka”, „Wiśnia” i te spośród rasowych czerwono-nolskich dójek, które oglądaliśmy na Tarnowskiej Wystawie Roln., dają ponad 3200 l. Dziesiątki litrów mleka odwożą codziennie spółdzielcy do Domu Dziecka w Pławnej i do miejscowej mleczarni. Oborowy Władysław GACEK zda egzamin. A nie gorzej od oborowego krzątał się chłemuśtrzy Stanisław JUSZKIEWICZ — w ciągu roku sprzedał 81 tuczników i warczaków hodowlanych (z tych połowę zakupił do chowu gospodarze indywidualni, resztę GOZH) i — prawie 70.000 zł wniosła do wspólnego dochodu sama chlewnia. Odłowiono ponad 1000 kg ryb, a członek zarządu Władysław KITA, który „stawował” w tym roku mowa: że dochód ze stawu można będzie po tegorocznym doświadczeniu podwoić. I jeszcze je na pozycję: „Itrak” — ogier pół krwi arabskiej, mający już w Kaśnej i okolicy 53 sztuki użytkowo wartościowego potomstwa; spółdzielnia zaczyna pełnić rolę ośrodka hodowlanego.

A oto inny wniosek, przyjęty na walnym zebraniu podsumowującym rok 1958: „Trzy hektary ogrodu warzywnego mogą przynieść więcej dochodu, niż bez mała 10 ha zboża”. W tej galezi gospodarki nie szukał dotąd dochodu żaden indywidualny gospodarz w tej okolicy. Takie założenie mogli

być w spółdzielni uprawa warzyw? Dla odpowiedzi na to pytanie nie musimy nawet zaglądać do cyfr zestawień bilansowych. Wiadome jest, że wszystkie okoliczne letnie kolonie dziecięce — z Kaśnej, Pławnej i Jastrzębiej — tu właśnie, u spółdzielców, zaopatrywały się w warzywa. Ze prócz tego ładnych parę ton ogórków, pomidorów, selerów wywoziły stąd kontraktujące centrale. Rok bieżący zapewni już tak zarządził spółdzielni, jak i każdego spółdzielcy, że uprawa warzyw może i powinna u nich poważnie rywalizować z hodowlą.

Tylko, że bez inwestycji tu nie poradzi. Gdzież bowiem produkować rozsady, skąd je przywozić? Więc przy niemałym nakładzie pracy i przy pomocy 80-tygodniowego kredytu stanęła w bieżącym roku nowoczesna szklarnia. Więc przy było wiele nowych skrzyń inspektowych. Stworzono podstawę dalszej rozbudowy; drugi ważny postulat zeszłorocznego walnego zebrania — rozwój ogrodnictwa na dużą skalę — zostanie w pełni realizowany dopiero w przyszłym i w następnych latach.

W powiedzeniu tym zamyka się bardzo dużo spraw spółdzielni produkcyjnej w Kaśnej Dolnej. Zamykają się tu gorzkie doświadczenia pierwszego ro-



NOWE BLOKI I OSIEDLA DLA MIESZKAŃCÓW NOWEJ HUTY
Jeszcze przed rokiem Nowa Huta liczyła około 45 tys. mieszkańców. Obecnie w tym najmłodszym mieście Polski mieszka już 70 tys. osób. Na zdjęciu widok Osiedla B-1. Fot. CAF

W KILKU WIERSZACH

SUKCES MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Redakcja organu SFMD „Młodzież Świata” ogłosiła Międzynarodowy Konkurs kulturalny p. n. „Życie młodzieży wiejskiej”. W konkursie tym duży sukces odniosła młodzież polska. Drugie nagrody otrzymali: w dziedzinie literatury Katarzyna Suchowska ze Szczecina za opowiadanie „Wyprowadź do mostu” oraz w dziedzinie sztuki ludowej Piotr Pułaski ze wsi Kadzido, pow. Ostrołęka za komplet wyścinek. Trzecie nagrody przyniosła: w dziedzinie muzyki Michałowi Sulejowski, studentowi PWSM w Warszawie oraz w dziedzinie sztuk plastycznych Olgierdowi Bierwiaczonkowi z Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie. Najwięcej nagród w konkursie otrzymała młodzież Indii i Polski.

SKLEP — AKWARIUM

W tych dniach został otwarty w Warszawie sklep — akwarium, pierwsza tego rodzaju uspołeczniona placówka handlowa w kraju. Zadaniem tej placówki jest propagowanie hodowli rybek, sprzedaż egzotycznych okazów ryb oraz pokarmu dla nich. Sklep ten ma pomysłowe urządzenia. Ładę np. stanowią dwa podłużne akwaria pełne pięknych okazów ryb egzotycznych. O zainteresowaniu, jakie wzbudził ten sklep wśród warszawskich hodowców rybek, świadczy fakt, że w ciągu paru dni sprzedano tu kilka tysięcy rybek oraz ponad 600 akwariów.

PUNKTY DOŻYWIANIA DLA... MUFLONÓW I GÓRSKICH JELENI

Stadka muflonów i górskich jeleni, które żyją w Karkonoszach i Górach Izerskich, stanowią jedną z atrakcji tych okolic; z nadejściem mrozów i obfitych opadów śnieżnych otrzymują one własne „punkty dożywiania”, urządzone dla nich przez służbę leśną. Na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów w leśnych ostępach ustawiono wielkie brogi siana oraz osłonięte daszkami żłoby z owsem i żołądziami.

HODOWLA W FERMACH PGR

Do 9 tysięcy sztuk łsów brebnych, platynowych i niebieskich, do ok. 44 tys. nutrii i do ponad 2.500 nerek wzrosło w 1955 roku hodowla w fermach PGR — najpoważniejszego dostawcy skórek zwierząt futerkowych na rynek krajowy, a także na eksport. O tym jak poważnie jest ten wzrost, świadczy fakt, że w roku 1949 fermy PGR posiadały zaledwie ponad 1.300 łsów.



Po lewej przewodniczący spółdzielni Fr. Łacki, inż. Stan Złotek — agronom POM i Jan Krzyżkowski — oto ci, którzy nie rozstają się z notatnikiem i ołówkiem.

kg ziemniaków, 8 kg buraków, 8 kg słomy i 17,60 zł gotówki. To już nie tamten rok i nie 90 a ziemniaków z hektara, ale 180. Nie 160, lecz 470 g buraków z ha. A zboże? Tegoroczny zbiór pszenicy był najwyższy, jaki znała okolica: 16 g z ha na złewnych pagórkach. (U indywidualnych — 10 g z hektara jest tutaj szczytowym osiągnięciem). Ale o wzroście dochodów spółdzielni nie zdecydowały same uprawy ziób i okopowych, lecz rozwinęła planowej, wielokierunkowej gospodarki.

postawić w warunkach Kaśnej tylko spółdzielcy i to właśnie dzięki temu, że są spółdzielcami. Ze planują, kalkulują, pracują kolektywnie i w ogóle — gospodarują po nowemu. Można nie wszyscy członkowie spółdzielni byli od razu przekonani do rozszerzenia wartywnictwa — tych, którzy to forsowali, uważano trochę za ryzykantów. A przecież nie byłoby to nawet ryzykiem, skoro już w owym pierwszym roku zespółowej gospodarki warzywa przyniosły około 34.000 zł dochodu.

ku, owego roku pracy bez planu i bez pełnego zrozumienia przez wszystkich spółdzielców, ile można dokonać wspólnymi siłami. Tu, z drugiej strony, mięści się tegoroczna praca organizacji partyjnej i każdy ze spółdzielców, w wychowaniu wzorzących maorolnych i średniaków na gospodarzy spółdzielni, w całym tego słowa znaczeniu. Pomoc tę dał dzielnemu, oddany swym obowiązkom agronom rzedzińskiego POM, inż. Stanisław ZŁOTEK.

Jak więc przedstawia się o-

TADEUSZ LEŚNIAK

Każdy czytelnik wierszy mógłby powiedzieć: Tadeusz Śliwiak zadebiutował w 1953 r. poematem o Koperniku, opublikowanym przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie pt.: „Astrolabium z jodłowego drzewa”. Ale zaraz trzeba zaznaczyć: był to debiut pozorny, rzecz by można: automatyczny. W sensie chronologii twórczej prawdziwie pierwszą książką Śliwiaka jest bowiem tomik, wydany dopiero w roku bieżącym pt.: „Drogi i ulice”. Na tomik ten składają się utwory napisane w większości znacznie wcześniej niż „Astrolabium” — i tylko cyklowi produkcyjnemu Sp. Wyd. „Czytelnik” przypisać należy ten właśnie moment publikacji.

Podkreślam to dlatego, by — oceniając „Drogi i ulice” — ustawić ten zbiorek we właściwym punkcie dotychczasowej pracy poetyckiej T. Śliwiaka. Aby istniejące niewątpliwie niedociągnięcia nie były powodem fałszywego alarmu: młody poeta nie rozwinął się, nie pogłębia swych możliwości... Nowe ulice miastu wyznacza śmiała i piękna myśl ubarwiona, oia to gwiazdy w rękach spawaczy i w oczach młodych zapala iskry.

Tomik Śliwiaka — podkreślano już przede mną — jest bardzo różnorodny pod względem tematycznym. (Wliczono już dość dokładnie: poeta pisze o wspomnieniach wojennych i o wyzwoleniu, o procesie twórczym i o Wawelu, o Cyganach i o wiókiennictwie, o wykopaliskach i o Waryńskim, o tradycjach narodowej kultury i o MDM, o czujności i o patriotyzmie, o miłości i o złych czasach pańszczy-

„Przykład” ob. prezesa

— Dzień dobry, dyrektorze. Kontraktujemy, co? Was to już chyba nie będziemy uświadamiać. Jesteście przecież przewodniczącym Gminnej Rady Spółdzielczej... — A jakże, kontraktacja lnu bardzo się opaca, a jakże... Tylko — bardzo was przepraszam — zakontraktować nie mogę... — Dlaczego, obywatelu prezese, dlaczego? — Kosztuje dużo roboty. — To może tasole. — Ił, lubi wymarznąć. — A jakby tak kukurydzy? — E, nie dojrzeje.

zefa Krocza, 6-hektarowego gospodarza w Przyszowej, b. dyrektora Składnicy Kolek Rolniczych „Kosa” w Limanowej. A tak byli pewni, że się im powiedzie — przecież Józef Kroczyk jest prezesem GRS, ma syna studenta WSR w Krakowie, córkę nauczycielkę! Zdawałoby się: aktywnista, gospodarz postępowy, który rozumie znaczenie kontraktacji upraw technicznych dla naszej produkcji przemysłowej... Ano, Kusak i Kowalezyk poszł dawno, do chłopów we wsł. Zastydził się ob. prezes, gdy plan bez niego zostanie wykonany.

Jednym słowem, pracownicy GS w EUKOWICY — St. Kusak i J. Kowalezyk „nie mieli szczęścia” u Józ-

R. HANKA korespondent

Nowoczesny ośrodek hodowli psłągów

Celem rozmnożenia pstrąga w wodach woj. olsztyńskich buduje się niedaleko Olsztyńska, w miejscowości zwanej Czarczi Jar, nowoczesny ośrodek hodowlany. Wybudowano tam już wyłęgarnię, zaopatrzona w nowoczesne aparaty. Wyłęgarnia ta uruchomiona zostanie na wiosnę 1955 r. Po wylęgu narybek pstrąga wyszczonego będzie do stawów hodowlanych, a gdy podrośnie zarybiać się nim będzie rzeki i strumienie. W ośrodku wybudowano dom mieszkalny dla pracowników oraz budynki gospodarcze, jak magazyny, lodownię itp. Ośrodek posiada własną elektrownię wodną.

Podkreślam to dlatego, by — oceniając „Drogi i ulice” — ustawić ten zbiorek we właściwym punkcie dotychczasowej pracy poetyckiej T. Śliwiaka. Aby istniejące niewątpliwie niedociągnięcia nie były powodem fałszywego alarmu: młody poeta nie rozwinął się, nie pogłębia swych możliwości... Bo z „Drogami i ulicami” jest różnie. Nie ma w zbioru wierszy bezwzględnie złych — to prawda. Ale jest dużo wierszy szablonych, o bardzo letniej temperaturze uczuciowej, o mdłym kolorystyce poetyckiego obrazu. Nie kwestionuję tu dobrej woli młodego autora — ale wszystkie te epitety wylętymują się, gdy przeczytacie chociażby: „Powrót po śladach”, „O nocy no-

Jakież szeroki jest dźwięk zasięgu, kiedy unosi piach i zaprawę, tukiem się schyla jak skrzydło ptasie, by wyżej podnieść domy Warszawy.

Adam Włodek Nowe zbiorki poetów krakowskich (II) „Drogi i ulice”

wohutnickiej”, „Rozmowa z ojcem”, „Na rusztowaniach MDM”, „W mieście mojej matki”, „Zolnierzem ostatniej wojny”. Reprezentatywnym dla wspomnianych wad Śliwiaka będzie zgrabny, ale właśnie tylko zgrabny wiersz pt.: „Na rusztowaniach MDM”:

zny, o Nazimie Hikmetcie i o Albanii, o brudnej wojnie w Wietnamie i o tym, żeby jego wiersz mógł stanąć na straży wobec przyszłych pokoleń... Ale w ujęciu Śliwiaka ma a ty nie zawsze przemieniają się w p r o b l e m y. Różnorodność świadczy częściej o popiesznym stosunku do zjawisk, niż o prawdziwym doświadczeniu poety. Nie zawsze starczy tchu wierszowi nastroszonemu na głośny ton — częściej odnosi zwycięstwo prostota i spokojny liryzm.

W utworze, zamykającym zbiorok, w wierszu pt.: „Moim doradcem sentymentalnym” — szczył poeta z tych, którzy mówią doń: „Napisz wiersz — o jednym, drugim i o trzecim...” Ale jakże często upoważnia tych „doradców” do aktywności swoją dotychczasową praktyką! Cóż z tego, że na inne tematy...

Do bieli wiosny i zieleni dojdzie nieznaną barwą miodu, nie do poznania świat się zmieni, kiedy wyjdziemy do ogrodu.

Może i będzie ktoś się dziwił, że tak spuszczaemy oczy nisko... nie zanostydzeni, lecz szcześnie, schyleni razem nad kółką.

W dobrych, spokojnych, prostych i mądrych wierszach widzimy zadatek dalszej pracy poetyckiej Tadeusza Śliwiaka.

Wielki Konkurs Dziesięciolecia

W związku z dziesięcioleciem Polski Ludowej ogłoszony został na terenie całej Polski konkurs na najlepszy zespół świetlicowy. Udział w nim mogą wziąć najróżniejsze zespoły świetlicowe — wiejskie, szkolne, związkowe, spółdzielcze i in. W Krakowie ukonstytuowała się wojewódzka komisja konkursowa. Koordynacja prac związanych z konkursem zajmie się Wydział Kultury WRN i Powiatowe oddziały kultury rad narodowych.

Termin zgłoszenia zespołów do konkursu mija 15 stycznia 1955 r. a już w lutym rozpoczynają się pokazy pracy zespołów w ich własnych środowiskach. Marzec przyniesie eliminacje powiatowe, kwiecień wojewódzkie, zaś w maju odbędą się eliminacje centralne zespołów zakwalifikowanych do występów w Warszawie. Zespoły zwycięskie wezmą udział w pokazach na otwarciu Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie oraz w występach na Międzynarodowym Kongresie Studentów w Warszawie.

Sprawozdanie i rzeczywistość

Na pierwszy rzut oka sprawa to jak najlepsze wrażenie. Biały lekko lśniący papier, a na nim wyraźnym piśmie maszynowym, punkt po punkcie, uszeregowane zagadnieniami i w kolejności terminów realizacji — uchwały konferencji partyjno-ekonomicznej Zakładów Wytórczych Podzespołów Telekomunikacyjnych. Obok każdego terminu nieodłącznie figuruje nazwisko osoby, która musi najwięcej się martwić o los poszczególnej uchwały.

„Oszczędzaj i polepszaj jakość wyrobów na każdej operacji” — powiada Franciszek Klaja. Ale w jaki sposób Repetowskiej z działu technologicznego czy Skomielskiej z działu kondensatorów rurokowych Franciszek Klaja wraz ze swoją metodą to sprawa, o której coś tam styszały.

nie brak dobrej woli, a nawet usłowań by „coś z tego Klaji wyszło”. To wszystko jeszcze mało. Nie obędzie się bowiem w żadnym wypadku bez współpracy pionu inżynierjno-technicznego całej fabryki, bez pomocy — w szczególności — ze strony działu głównego technologa, z kierownikiem inż. Słomskim na czele. Ale jak tu mówić o docenieniu w zakładzie tego zagadnienia, skoro od miesięcy nie było ani jednej narady wytwórczej, a ostatnia — ta z października br. dotyczyła oszczędności energii elektrycznej, a o czym innym świadczy fakt przytoczonej już oceny wyników z realizacji uchwały w sprawie metody Klaji? Mówić tu bowiem o przyczynach niepowodzenia tylko z powodu spadku zainteresowania ze strony działu kondensatorów i oporów, a nie widzieć balaganu organizacyjnego w całej fabryce i nie widzieć tu zasadniczych przyczyn trudności, które przeszkadzają wprowadzeniu metody Klaji, to znaczy nie rozumieć istoty zagadnienia. Albo powiedzenie, że na skutek interwencji postanowiono włączyć do pracy organizację zakładową NOT. To tak jakby bez tej współpracy jakikolwiek poważny postęp w upowszechnianiu metody Klaji był w ogóle możliwy.

Bez względu na wysoki stopień zaufania, jakie wzbudza ta lektura, spróbujmy — ażeby rozwiąć resztki uprzedzeń, — poddać konfrontacji sprawozdanie z rzeczywistością. Cóż bardziej nadaje się do tego jak nie metoda Franciszka Klaji? Właśnie o metodzie Franciszka Klaji czytamy w jednej z uchwał konferencji: „Zakończyć ostatecznie pierwszy etap organizacyjny wprowadzenia w działach montażowych kondensatorów i oporów śmigłowych Fr. Klaji; termin do 20 października 1954 r. Odpowiedzialny — A. Załubka i E. Romański.

„Zakończyć drugi etap wprowadzenia w wydziałach inicjatywy Fr. Klaji; termin 15 grudnia br. Odpowiedzialna — zakładowa komisja klajowska”.

Oto w czym tkwi całe złoto niesprzyjającego klimatu nie tylko dla metody Klaji, ale już choćby dla normalnej pracy zakładu. Trudno uznać bowiem za normalną taką pracę, gdy fabryka ma bardzo wysoki procent braków — kiedy magazynierzy przyjmują produkcję bez wazenia jej i kiedy w związku z tym rodzą się nadmiary lub niedobory. Ale to nie tylko ich wina, to wina przede wszystkim organizacji pracy w zakładzie, gdzie nikt za nie, a zwłaszcza — Średni nadzór, nie czuje się odpowiedzialny. Gdzie — co więcej — wszystko idzie raczej na żywioł, aniżeli według jakiegos porządku.

A teraz zobaczymy, jak wypowiada się w tej sprawie ostatecznie sporządzone sprawozdanie z przebiegu realizacji uchwał konferencji partyjno-ekonomicznej. „Pierwszy etap organizacyjny systemu Klaji został w zasadzie zakończony, przy czym wyników z wprowadzania tego systemu osiąga dział kondensatorów; w dziale oporów i montażowych jeszcze wyników nie ustalono. W drugim etapie wprowadzenia metody Klaji nastąpiło opóźnienie z powodu spadku zainteresowania tą metodą w działach kondensatorów i oporów. Na skutek interwencji Komitetu Zakładowego postanowiono włączyć do pracy organizację zakładową NOT”.

„Należy opracować szczegółowy harmonogram wprowadzania rysunków operacyjnych w wydziale mechanicznym, jak również instrukcji technologicznej na wszystkie asortymenty; termin 15 listopada. Odpowiedzialny — główny technolog”.

„Należy zorganizoować kontrolę międzyoperacyjną z terminem realizacji 30 listopada; należy wprowadzić rysunek w wydziale mechanicznym jak również instrukcję technologiczną na wszystkie asortymenty do końca 1955 roku. Odpowiedzialny — główny technolog”.

A co to znaczy, jeśli już nawet z samego sprawozdania na temat realizacji uchwał wynika, że nie jest z nią najlepiej? Znaczy to, że na ogół biorąc robotnik w ZWPT pracuje bez instrukcji technologicznej, bez rysunków technicznych i sprężadników, że nie ma norm zużycia materiałów na to co robi, ani swego planu. Nawiasem mówiąc na temat palącej kwestii doprowadzania planów do załogi trudno znaleźć cokolwiek w uchwałach konferencji. Znaczy to zatem, że mówić w tych warunkach na serio o wprowadzeniu metody Klaji może chyba tylko ktoś komu się wydaje, że jej wprowadzenie to tylko kwestia zachęty do tego samych robotników.

„Należy opracować szczegółowy harmonogram wprowadzania rysunków operacyjnych w wydziale mechanicznym, jak również instrukcji technologicznej na wszystkie asortymenty; termin 15 listopada. Odpowiedzialny — główny technolog”.

Od zrozumienia tego przez kierownictwo polityczne i administracyjne zakładu — zależą losy metody Klaji i wszystkich innych uchwał konferencji partyjno-ekonomicznej. Zwrócenie szczególnej uwagi na inteligencję techniczną staje się niezmiernie aktualne w zakładzie. I nie można tego traktować jako czegoś oddzielnego, innego niż realizacja uchwał konferencji partyjno-ekonomicznej.

„Na ruinach Konserwatorium na Tamce w Warszawie”, „Spotkanie z Nazimem Hikmetem”, „Rozmowa z Matyldą”... I znów prospekt — tym razem teit najlepszej części tomiku młodego poety — wiersz pt.: „Rozmowa z Matyldą:

„Pomiędzy naszych serc stukotem, zastuka wrotkami serce trzećcie, będziemy długo mówić o tym i wróżyć — maj, a myślę — kwiecień...”

„W dobrych, spokojnych, prostych i mądrych wierszach widzimy zadatek dalszej pracy poetyckiej Tadeusza Śliwiaka.

Do bieli wiosny i zieleni dojdzie nieznaną barwą miodu, nie do poznania świat się zmieni, kiedy wyjdziemy do ogrodu.

Może i będzie ktoś się dziwił, że tak spuszczaemy oczy nisko... nie zanostydzeni, lecz szcześnie, schyleni razem nad kółką.

W dobrych, spokojnych, prostych i mądrych wierszach widzimy zadatek dalszej pracy poetyckiej Tadeusza Śliwiaka.



Pruszkowskie Zakłady Materiałów Błurkowych wykonały zadania planu rocznego już w dniu 1 grudnia. Na zdjęciu: sortowniczą Zofia Gliwowska przy kontroli gotowych wyrobów. CAF — Fot. Motil.

Muzeum Archeologiczne w nowej siedzibie

Biała plama na mapie Krakowa znajduje się opodal wzgórza wawelskiego, pomiędzy Zamkiem, Plantami i resztą miasta. Ta część Krakowa nie została dotychczas zbadaana dokładnie przez historyków, archeologów i architektów, bowiem zespół budynków przy ul. Senackiej i w tej części ul. Kanoniczej należał poprzednio do klasztoru Kamedułów, a od 150 lat — po skonfiskowaniu wspomnianych gmachów przez rząd austriacki — zamieniono je w więzienie, gdzie naukowcy również nie mieli wstępu dla przeprowadzenia badań.

Obecnie przed krakowskimi archeologami otwierają się nowe horyzonty. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie zdecydowało się przekazać gmachy przy ul. Senackiej 1 i 3 oraz przy ul. Kanoniczej 1 i 9 — do dyspozycji Muzeum Archeologicznego. Decyzja ta została podjęta niemal w ostatniej chwili, bowiem gmach przy ul. Jana 22, gdzie dotychczas mieścił się 100-letnie Muzeum Archeologiczne — wymaga natychmiastowego remontu. Okazuje się, że belki podtrzymujące strop są w dużej mierze zgnisłe i jeśli nie zostaną dośrodkowo wymienione — grozi one zawaleniem.

A oto kilka dalszych informacji, których udzielił przedstawicielowi „Gazety” — dyrektor Muzeum Archeologicznego w Krakowie, dr Reymann: — Muzeum Archeologiczne w Krakowie posiada niezwykle bogate zbiory zarówno z najbliższych okolic naszego miasta, jak i z pozaeuropejskich kontynentów. Ostatnie lata przyniosły archeologom krakowskim dalsze liczne eksponaty. W samej tylko Igołomi (przy wzniesieniu w Nowej Hucie) zabezpieczono dla dokładnych badań tak obfite ilości eksponatów, że ich opracowanie przez zespół krakowski musiałoby trwać ok. 600 lat.

Niestety, do tej pory krakowscy archeolodzy nie posiadają odpowiednich warunków do pracy, która utrudnia im w pierwszych rzędach brak miejsca. Większość eksponatów po dorównaniu zabezpieczeniu — znajduje się w skrzyniach i czeka na powiększenie warsztatów pracy archeologicznej.

Już wkrótce zespół pracowników krakowskiego Muzeum Archeologicznego będzie mógł zwiększyć wydajność swej pracy. W najbliższym czasie będzie już można przystąpić do koniecznych remontów i przerobek wnętrz oddanych do dyspozycji Muzeum obiektów przy ul. Senackiej i Kanoniczej.

Dlaczego nie kursuje autobus do Rybitw?

Kierownictwo MPK otrzymało list następującej treści: „Kierowcy autobusów i konduktorzy zwracają się z prośbą do Kierownictwa Ruchu MPK o wyrażenie zgody na linię 8A do Rybitw, gdyż ze względu na zły stan dróg, niszczą się tabory i ogumienie (dziennie łamie się 2 do 3 resory).

Ważniejszym jednak powodem, który nas skłania do tej próby, są wybrki niektórych kierowców w autobusach, przebiegania skróconych tras, wykreślenie żądań, obrzucanie kierowców i konduktorów kamieniami i t.d. Dla przykładu podajemy wyciąg z listy nr 24 grudnia br. kiedy to poważnie pobito konduktora (skaleczone mu iwar, zachodzi nawet obawa utraty jednego oka) i obrzucono autobusu kłakami kamieniami. Uważamy, że tylko wystrzymanie na pewen okres czasu komunikacji na tej linii może udzielić tej przykra sytuacja.

Kierownictwo Ruchu w odpowiedzi na ten list wystrzymało komunikację autobusową do Rybitw. Dlatego też wszyscy mieszkańcy Rybitw winni dłużyć wszelkich starań, by zlikwidować jak najszybciej czasie chuligaństwo na tym terenie. (d.p.)

OBWIESZCZENIA

PRZYPOMNIENIE O ZABEZPIECZENIU URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH PRZED DZIAŁANIEM MROZU.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie zwraca się do administracji nieruchomości i domów, oraz do mieszkańców z przypomnieniem o zabezpieczeniu przed działaniem mrozu urządzeń wodociągowych przez odpowiednie ogrzanie pomieszczeń i zaopatrzenie drzwi i okien. Specjalnie dbać należy o urządzenia, znajdujące się w klatkach schodowych i korytarzach nieogrzewanych. Ochrona to użytkowników od kosztownych i utrudniających skutkach braku materiału napraw przewodów i armatur.

Zaleca się zatem:

1. W pomieszczeniach, przez które przechodzą przewody wodociągowe, utrzymać minimalną temperaturę +5° C.
2. W razie niemożności utrzymania tej temperatury zamknąć oddosne dopływy wody i przewody z wody opróżnić.
3. Szybki wodomierzowe, znajdujące się poza budynkami, zabezpieczyć przed działaniem mrozu (podwójna przykrywa we wiazie, wypełniona materiałem żle przewodzącym ciepło).
4. Naprawy uszkodzeń wskutek zamrznięcia powierzchni tylko fachowym instalatorom. Koszty naprawy zamrożonych wodomierzy pokrywają administracje nieruchomości względnie zakładów przemysłowych i handlowych. Kraków, dnia 16. XII. 1954 r.

Dyrektor Kazimierz Auerbach K-4214

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA CIEPŁEGO, PLANISTY, ZAPATRZENIOWCA, INŻYNIERA BHP, INŻYNIERA GÓRNIKA, 2-CH ELEKTROMONTAŻYSTÓW na wysokości napięcia i FRYZJERA zaangażuje Cementownia „Szczakowa” w Szczakowej, pow. Chrzanów. Warunki do omówienia na miejscu. — Kosztów podróży zakład nie zwraca. K-4113

TOKARZY metalowych wykwalifikowanych zatrudnia od zaraz Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych nr 6, Kraków, ul. Portowa 20, tel. 590-12. Praca na trzy zmiany w akordzie. K-4119

15 ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH, 3 TOKARZY i 1 wysokokwalifikowanego HARTOWNIKA zatrudnia natychmiast Zakłady Wytwórcze Podzespołów Telekomunikacyjnych. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Kadr — Kraków, Lipowa 4. K-4298

TECHNIKA INWESTYJCJI i REFERENTA EKSPLOATACJI, obeznanego z branżą hotelarsko-gastronomiczną poszukuje POW ORBIS, Krynica. K-4233

ST. KSIĘGOWYCH, ST. REFERENTÓW FIANANSOWYCH, z praktyką, na stanowisko kierownicze — poszukujemy do pracy na terenie m. Krakowa i Chrzanowa. — Oferty: K-4234 „Prasa”, Kraków, Rynek Gł. 46. K-4234

3-oh TECHNIKÓW-MECHANIKÓW ze znajomością maszyn budowlanych i drogowych, INŻYNIERA z odpowiedzialną praktyką i znajomością maszyn budowlanych i drogowych, INŻYNIERA WODNO-KANALIZACYJNEGO i INŻYNIERA-ELEKTRYKA zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. — Zgłoszenia należy kierować na adres: Z.B.M. Nowa Huta — Osiedle C-1, blok 9, pokój Nr 9. K-4272

WESOŁO BAWIMY SIĘ na „Sywstargu” w Florjance (ul. Basztowa 8) urządzonym przez Komitet R. Orkiestra radcowa — występy artystyczne — licencje niepodległości — obfity bufet. Początek o godz. 21.

Najciekawsze audycje: godz. 7.00: Stan pogody i dziennik poranny. 7.15: Koncert poranny. 7.33: Stan pogody. 7.40: Wiadomości. 7.45: Radiowy kurs języka rosyjskiego. 8.05: Muzyka operetkowa. 12.04: Wiadomości. 12.10: Pieśni kompozytorów polskich. 12.25: Radość weselne pieśni ludowe. 12.45: Aud. dla wai. 13.10: Świadczenia melodyjne. 13.30: Aud. dla dzieci starszych pl. „Czuj i Hek” słuch. A. Jasińskiego. 14.05: Informacje. — 14.10: Aud. dla dzieci młodszych pt. „Zaczarowana w tańce” opow. J. Porazińskiej. 14.30: Muzyka rozrywkowa. 15.00: Ulwory skrzypcowe w wyk. B. Łoskiewicza. 16.02: Koncert popołudniowy. — 16.30: Dziennik krakowski i komunikat meteorologiczny. 16.40: Reportaż aktualny. 16.45: Muzyczna instrumentowa. 17.00: Aud. dla dzieci 1) „Nad potoczkiem” — w oprac. J. Kiersta. 2) „Słomkowy łanieczek” w oprac. L. Kriemiemieckiej. 17.30: Koncert życzliwych. 17.50: Aud. literacka. 18.15: Wiadomości. 18.20: Muzyka taneczna. 18.50: Pogadanka przyrodnicza dr W. Koehlera. — 19.00: „Stonka naszych lasów”. — 19.00: Muzyka i aktualności. 19.25: „Warszka jesieni!” wiersze I. Iwaszkiewicza. 19.45: Z cyklu „Kompozytorzy tygodnia”: Sergiusz Rachmaninow. — 20.30: „Cornelius van Braams” opow. S. Strumpp-Wojtkiewicz. 21.30: Stan pogody i dziennik wieczorny. 21.45: Wiadomości sportowe. 21.50: Norton — wiazanka melodii. 22.00: Koncert Chóru Męskiego „Harta” pod dyr. W. Lechmana. 22.20: „Matka i syn” opow. W. Ardamańskiego. 22.40: „Z naszych sal koncertowych”. — 23.55: Ostatnie wiadomości.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

prowadzi rodzinne — grupowe UBEZPIECZENIA ŻYCIOWE. ZA OPŁATĄ 8 zł MIESIĘCZNIE, każdy pracujący wraz z rodziną (BEZ WZGLĘDU NA WIEK UBEZPIECZONY I STAN ZDROWIA) może być UBEZPIECZENIE OBEJMUJE: pracującego na sume zł 5.000 współmałżonka zł 2.500 każde dziecko zł 1.500 rodziców, teściów, dziadków na sume do zł 2.000 ORGANIZUJECIE RODZINNE — GRUPOWE UBEZPIECZENIA W WĄSZYCH ZAKŁADACH PRACY. Wszelkich informacji udziela Inspektoraty Powiatowe P.Z.U. oraz agencji ubezpieczeniowi.

Najlepsza kuchnia

oto zalety
Rest. „ERMITAGE” ul. Karmelicka 3
Rest. „WIERZYNEK” Rynek Gł. 16
Kaw. „LITERACKA” ul. Sławkowska 32
DELIKATESOWYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

Nowość DLA NABYWAJĄCYCH KSIĄŻKI I BIBLIOFILÓW
KSIĘGARNIA P. P. „DOMU KSIĄŻKI”
SPRZEDAJĄ
KSIĄŻKI NA RATY
WARTOŚĆ ZAKUPU RATALNEGO MOŻE WYNOŚIĆ
od zł 100.— do 1000.—
szczegółowych informacji udziela WSZYSTKIE KSIĘGARNIE P.P. „DOMU KSIĄŻKI”

Najlepsza młodzież na kursy lotnicze!

Zarząd Wojewódzki Ligi Przyjaciół Zolniera w Krakowie prowadzi w Krakowie od 15 do 21 lat na kursy lotnicze — skoczności spadochronowych, pilotów szubcowych i silnikowych oraz mechanicznych lotniczych.

W listopadzie odbyły się kilkanaście spotkań młodzieży zakładów pracy i szkół z pilotami Aeroklubu Krakowskiego. Po tych spotkaniach znalazło się dużo chętnych w Zarządach Dzielnicowych LPZ w celu zgłoszenia się na przeszkoleni lotnicze. Komisje kwalifikacyjno-lekarskie zakwalifikowały już dziesiątki chłopców i dziewcząt którzy w roku 55 zaczną szkolić się i uprawiać sport lotniczy. Wśród nich są tacy entuzjaści jak: Tadeusz Kozłeba, syn malorobkiego chłopca z powiatu miechowskiego, a obecnie pracownik Nowej Huty, kol. Stefan Dabrowski z Rakwi, czy też kol. Krystyna Andrejko, uczennica Liceum Muzycznego w Krakowie i wielu innych.

Obecnie praca werbunkowa zajęła się specjalnie organizacja ZMP w Nowej Hucie. W każdym zakładzie pracy Huty im. Lenina wysuwa się najlepsza młodzież na kursy spadochronowe pilotów szubcowych i inne. W dalszym ciągu aż do chwili obecnej werbunku przodują Zarządy Dzielnicowe Podgórze i Krowdzka, które kierują najlepszą młodzież zakładów pracy i szkół.

Należy tu stwierdzić, iż do chwili obecnej pomimo dużego napływu kandydatów na szkolenia lotnicze za słaba jest pomoc ze strony organizacji ZMP w terenie. (S. P.)

WODKIE — 20.00: Stan pogody i dziennik poranny. 7.15: Koncert poranny. 7.33: Stan pogody. 7.40: Wiadomości. 7.45: Radiowy kurs języka rosyjskiego. 8.05: Muzyka operetkowa. 12.04: Wiadomości. 12.10: Pieśni kompozytorów polskich. 12.25: Radość weselne pieśni ludowe. 12.45: Aud. dla wai. 13.10: Świadczenia melodyjne. 13.30: Aud. dla dzieci starszych pl. „Czuj i Hek” słuch. A. Jasińskiego. 14.05: Informacje. — 14.10: Aud. dla dzieci młodszych pt. „Zaczarowana w tańce” opow. J. Porazińskiej. 14.30: Muzyka rozrywkowa. 15.00: Ulwory skrzypcowe w wyk. B. Łoskiewicza. 16.02: Koncert popołudniowy. — 16.30: Dziennik krakowski i komunikat meteorologiczny. 16.40: Reportaż aktualny. 16.45: Muzyczna instrumentowa. 17.00: Aud. dla dzieci 1) „Nad potoczkiem” — w oprac. J. Kiersta. 2) „Słomkowy łanieczek” w oprac. L. Kriemiemieckiej. 17.30: Koncert życzliwych. 17.50: Aud. literacka. 18.15: Wiadomości. 18.20: Muzyka taneczna. 18.50: Pogadanka przyrodnicza dr W. Koehlera. — 19.00: „Stonka naszych lasów”. — 19.00: Muzyka i aktualności. 19.25: „Warszka jesieni!” wiersze I. Iwaszkiewicza. 19.45: Z cyklu „Kompozytorzy tygodnia”: Sergiusz Rachmaninow. — 20.30: „Cornelius van Braams” opow. S. Strumpp-Wojtkiewicz. 21.30: Stan pogody i dziennik wieczorny. 21.45: Wiadomości sportowe. 21.50: Norton — wiazanka melodii. 22.00: Koncert Chóru Męskiego „Harta” pod dyr. W. Lechmana. 22.20: „Matka i syn” opow. W. Ardamańskiego. 22.40: „Z naszych sal koncertowych”. — 23.55: Ostatnie wiadomości.

TEATR
SŁOWACKIEGO: „Śluby paniieńskie” — godz. 19.15.
STARY: — „Ich szworo” — godz. 19.15.
POEZJI: — „Nie igra sie z miloscia” — godz. 19.15.
MŁODEGO WIDZA: „Fircyk w zalotach” — godz. 19.15.
GROTESKA: teatr w objeździe. SATYRYKON: nieczynny.
NURT: nieczynny.
TEATR MUZYCZNY: nieczynny.

KINA
APOLLO: „Rzym godziną 11” — godz. 15.45, 18, 20.15.
UEHA: „Ziodycie polojancini” — godz. 15.45, 18, 20.15.
WANDA: „Hamlet” — godz. 16.15, 19.30. WARSZAWA. „Kawiarza przy growniej ulicy” — godz. 16, 18, 20.
WOLNOSC: — „Awantura o dziecko” — godz. 15.45, 18, 20.15.
SZUKAJ: „Wzasy z Aniolem” — godz. 16, 18, 20.
MŁODA GWARDA: „Ludzienka wyspa” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
SWIT: „Sluga dwoin panow” — godz. 16, 18.15, 20.30.
SŁAŁ: „Ozinek z posagiem” — godz. 16, 18.15, 20.30.
PRZYJAZN: „Nedowiedzi w Tatrach” — godz. 16, 17, 18, 20.
Specjalny program dla dzieci.
W.5. ZWIĄZKOWIEC: „Panfan Tulipan” — godz. 9. CHE-MIK: „Anna proletariuszka” — godz. 19.
Poranki: — APOLLO: „Złote jeziro” — godz. 11. — SZUKAJ: „Cztery serca” — godz. 13.

GAZETA KRAKOWSKA ORGAN RW PZPR W KRAKOWIE M-5-10348



Od 2 do 11 stycznia 1955 r. zorganizowany zostanie pierwszy festiwal filmów chińskich w Polsce. Na ekranie kina „Apollo” w Krakowie i „Stall” w Nowej Hucie będziemy oglądać w tym okresie m. in. film pt. „Złoty górny”, którego akcja rozgrywa się w okresie wojny narodowo-wyzwoleńczej w Chinach. Na zdjęciu Kuo Jun-taj, w jednej z scen filmu.

Przed konkursem młodych techników

Młodzież szkół krakowskich czyni już przygotowania do mającego się wkrótce rozpocząć IV ogólnopolskiego konkursu prac młodych techników. Konkurs ten, organizowany przez Ministerstwo Oświaty i Zarząd Główny ZMP — ma na celu podniesienie poziomu pozalekcyjnych i pozaszkolnych prac technicznych młodzieży.

W konkursie mogą brać udział kółka techniczne przy podstawowych i ogólnokształcących szkołach, jak również młodzież ze szkół pedagogicznych, placówek wychowania pozaszkolnego, domów dziecka i szkół specjalnych. Lista prac konkursowych obejmie modele maszyn wszystkich typów, środków komunikacyjnych lądowych, morskich i powietrznych, a ponadto pomoce naukowe, sprzęty naukowe i zabawki.

Kandydaci, którzy pragną wziąć udział w konkursie —

Z ekranu

Awantura o dziecko

(Film produkcji francuskiej)

Scenariusz: P. Lozach, Y. Faivre i J. Monse.
Reżyseria: H. Verneuil.
Zdjęcia: C. Suin.
Muzyka: N. Rota.

Film ten przypomina zabawny i bardzo atrakcyjny scenariusz pt. „Skandal w Clotomerville”. Atmosfera małego prowincjonalnego miasteczka została uchwycona w charakterystycznych dla niej przejawach lokalnej megalomanii, pliotkarstwa, ciekawych żartów i intryg, absurdalnych w stosunku do ich źródeł — namiętności, pruderii i chorobliwej dewocji. Historia nieślicznego dziecka siono piarkara i córki pani Zennetti jest pretekstem do rozwinięcia walekiej blaher akcji, w ciągu której ęmaszkowane są różne brzydki strony drobnomieszczańskiej mentalności i moralności. Mimo tak bogatej galerii grzechów — film nie jest satyrą. Treść fabuły jest mimo wszystko żywą pogodą, a przedstawiani ludzie są w detale rzeczy nabyły dobry, by można było ich pignować. Jeśli ludzie są tu żili i zawistni, to z głupoty, głupota tuszuje jednak ich naturalną szlachetność. Ostatnie wszystkie trudności i intrygi rozwiązuje „uśmiech” starego piarkara.
„Awantura o dziecko” należy zatem traktować przede wszystkim jako pobłażliwą dla wad ludzkich komedię. I komizm stanowi jej główny atut. Sądzę też, że nad całym filmem górną wspaniałą kreacją Fernandela w roli główny. Jest to komizm dobrego gatunku bo

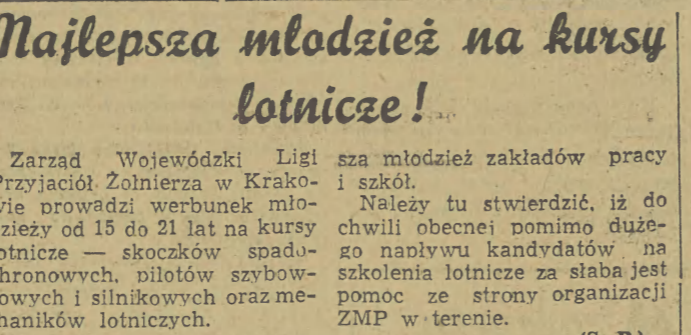
Przed prapremierą „Kaukaskiego Kredowego Kola”

W piątek 31 bm. w Teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się pierwsze przedstawienie znakomitej sztuki Bertolda Brechta „Kaukaskie Kredowe Kolo” w tłumaczeniu Włodzimierza Lewika z muzyką Paula Dessau.

„Kaukaskie Kredowe Kolo” grane obecnie z olbrzymim powodzeniem w berlińskim Teatrze „Berliner Ensemble” ujrzymy w Polsce po raz pierwszy. Prapremiera „Kaukaskiego Kola” będzie jednocześnie pierwszym w ogóle wystawieniem utworu największego współczesnego poety NRD w Polsce.

Wybitne walory ideologiczne i artystyczne sztuki, poetyckie piękno, głęboko humanistyczna treść, interesująca akcja oraz oryginalna forma utworu i widowiska każą się spodziewać, że prapremiera „Kaukaskiego Kredowego Kola” stanie się dużym wydarzeniem kulturalnym naszego miasta.
Sztukę reżyseruje Irena Babel przy współpracy dramatycznej Zbigniewa Krawczyńskiego. Dekoracje i kostiumy wg projektów Andrzeja Słopki. Kierownictwo muzyczne — Franciszek Barfuss, choreografia — Jerzy Kapliński, obracowanie wokalne piosenek — Stanisław Drabik.
Ze wszędobylszo organizacyjno-technicznych pierwszoprzed-

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Adres Redakcji: Kraków, Włocławek 1, 11, 213-63. Sekretariat Redakcji 556-8; Równy 203-67. Dział Ekonomiczny 205-87. Dział Listów i Korespondencji 202-13, 209-85. Redakcja Nocna 225-53, 245-13. Dział sport 11-30-12.30. Sekr. Odp. Redakcji legatura RSW Prasa, Kraków, W Krakowska Drukarnia Prasa, W



30 Grudzień **Czwartek**

Zachmurzenie zmienne. — Temperatura dniem ok. plus 3 st., w nocy ok. — 5 st. C. Nocą temperatura na górze ok. — 2 st. C.

POWODZENIE
Fircyk z powodzeniem

TEATR
SŁOWACKIEGO: „Śluby paniieńskie” — godz. 19.15.
STARY: — „Ich szworo” — godz. 19.15.
POEZJI: — „Nie igra sie z miloscia” — godz. 19.15.
MŁODEGO WIDZA: „Fircyk w zalotach” — godz. 19.15.
GROTESKA: teatr w objeździe. SATYRYKON: nieczynny.
NURT: nieczynny.
TEATR MUZYCZNY: nieczynny.

KINA
APOLLO: „Rzym godziną 11” — godz. 15.45, 18, 20.15.
UEHA: „Ziodycie polojancini” — godz. 15.45, 18, 20.15.
WANDA: „Hamlet” — godz. 16.15, 19.30. WARSZAWA. „Kawiarza przy growniej ulicy” — godz. 16, 18, 20.
WOLNOSC: — „Awantura o dziecko” — godz. 15.45, 18, 20.15.
SZUKAJ: „Wzasy z Aniolem” — godz. 16, 18, 20.
MŁODA GWARDA: „Ludzienka wyspa” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
SWIT: „Sluga dwoin panow” — godz. 16, 18.15, 20.30.
SŁAŁ: „Ozinek z posagiem” — godz. 16, 18.15, 20.30.
PRZYJAZN: „Nedowiedzi w Tatrach” — godz. 16, 17, 18, 20.
Specjalny program dla dzieci.
W.5. ZWIĄZKOWIEC: „Panfan Tulipan” — godz. 9. CHE-MIK: „Anna proletariuszka” — godz. 19.
Poranki: — APOLLO: „Złote jeziro” — godz. 11. — SZUKAJ: „Cztery serca” — godz. 13.

GAZETA KRAKOWSKA ORGAN RW PZPR W KRAKOWIE M-5-10348

PRACOWNIE SZTUK PLASTYCZNYCH P. P. ODDZIAŁ W KRAKOWIE ul. Tomasz 26, zawiadamiają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. kierownik Oddziału przyjmuje interesantów w sprawach skarg i zażaleń W PONIEDZIAŁKI od godz. 14—17. K-4287

RESTAURACJA K.Z.G. „GUBAŁÓWKA” W ZAKOPANEM zaprasza W DNIU 31 GRUDNIA 1954 ROKU na powitanie NOWEGO ROKU POZCATEK O GODZ. 21. Zabawa do rana Przygotowa zespół z WRÓBLA. — Kolejka czynna cała noc. Zamówienia na stoliki przyjmuje „ORBIS” W ZAKOPANEM, ul. Kościuszki 10.

ZAWIADOMIENIE Dyrekcja MHD Artykułami Użytku Kulturalnego w Krakowie zawiadamia posiadaczy zarejestrowanych skiterów na MOTOCYKLE SHL że ważność ich upływa Z DNIEM 31 GRUDNIA 1954 roku i nie będzie w żadnym wypadku prolongowana Odbiór motocykli w powyższym terminie w sklepie motoryzacyjnym nr 247 KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY nr 11.

OGŁOSZENIE Zarząd Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy Zarządzie Produkcji Pomocniczej Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina PODAJE DO WIADOMOŚCI, że zgodnie z postanowieniem statutu wkłady członków skreślonych z listy członków Kasy z dniami 31. grudnia 1953 r. — NIE ODEBRANE w ciągu 12 miesięcy od dnia skreślenia tj. do końca grudnia 1954 r. — PRZECHODZĄ NA WŁASNOŚĆ KASY i zostają przeznaczone na fundusz „B”.

PRACOWNIE SZTUK PLASTYCZNYCH P.P. ODDZIAŁ W KRAKOWIE ul. Tomasz 26 przyjmują zamówienia na WSZELKIE PRACE Z ZAKRESU PLASTYKI WYKONUJEMY: gablety B.H.P. i dekoracje okolicznościowe.

UNIEWAŻNIENIE PIECZĘCI UNIEWAŻNIA SIĘ ZAGUBIONA w dniu 27 listopada 1954 r. PIECZĄTKĘ PODLUŻNĄ o bismutem: Kierownik Państwowego Ośrodka Szkolenia Motorowego inż. Nielipiński Jan.

Pomocnicza Spółdzielnia Przewozowa „PODHAŁE” w Zywcu, ul. Wesola 16 UNIEWAŻNIA zagubioną PIECZĄTKĘ o następującym brzmieniu: Pomocnicza Spółdzielnia Przewozowa „Podhał” w Zywcu Sekcja Finansowa.

Różne PRZEPRASZAM Ob. Małono, że Jana, ze nieśluzne podanie nr 12 o kredzie — w Mojeżym w Gorzeniu. Pi-gura Andrzej — Gorzeń Dolny 37 16951-g

Zguby GRZYB Maria zgubiła przepiszkę nr 1759 wydaną przez kopalinię „Sieradz” — P-2504

BOCHENEK Zofia, zam. Kraków, zgubiła przepiszkę — wydaną przez Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowe-go. 16987-g

GAJDUR Stanisław, zgubił przepiszkę wystawioną przez Zakłady Azotowe „Tarnob” — P-2516

PECENIK Helena, Brzeszcz, zgubiła przepiszkę tymczasową nr 757 wydaną przez kopalinię „Brzeszcz” — P-2519

JARNOT Jan, zgubił tymczasowe zaświadczenie pracy — nr 4905 wydane przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim” — P-2520

ŚLUSARZYK Józef, zam. w Jaworznie, zgubił przepiszkę tymczasową wydaną przez kopalinię „Kościuski” — P-2521

CHYTRY Zdzisław, zam. w Jaworznie, zgubił legitymację Zw. Zaw. Górnikow nr 85605 — P-2524

GENNIK OGŁOSZEN Ogłoszenia „dobre” za wyraz 21 50 (okm) więcej 10 — najwięc 30 wyrazów) — Wierszowa — (rubryki „pracownicy poszukujący”, „obwie szczenia”, „przetargi i licytacje”) — za wyraz 30. — Ramkowa — za 1 mm 31 450. — Tłostwo — za 1 mm 31 9. — Za ogłoszenia drukowane w gumerach święta cznych, niedzielnich lub specjalnych 50% drożej.

Nowość DLA NABYWAJĄCYCH KSIĄŻKI I BIBLIOFILÓW KSIĘGARNIA P. P. „DOMU KSIĄŻKI” SPRZEDAJĄ KSIĄŻKI NA RATY WARTOŚĆ ZAKUPU RATALNEGO MOŻE WYNOŚIĆ od zł 100.— do 1000.— szczegółowych informacji udziela WSZYSTKIE KSIĘGARNIE P.P. „DOMU KSIĄŻKI”